

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcji i Administracji al. Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyjny nr 88

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 25 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą miesięczną 75 ct. Dziś 90 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Rue des St. Peres 87

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przeznosił komisarza powiatowego Józefa Zaleskiego z Bóbrki do Rzeszowa, zaś praktykanta conceptowego Ludwika Jędrzejowicza z Rzeszowa do Lwowa i przydzielił go do służby przy c. k. Namiestnictwie.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przeznosił praktykanta conceptowego c. k. Namiestnictwa Władysława Tyszkowskiego, z Gorlic do Kamionki Strumikowej, zaś praktykanta conceptowego Adolfa Piaseckiego ze Lwowa do Gorlic i przydzielił ich do służby przy dotyczących starostwach.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasowego nauczyciela młodszego szkoły w Rzepienniku marciszewskim, Ludwika Trzecieckiego, stałym nauczycielem kierującym młodszą szkołą filialnej w Rzepienniku marciszewskim; tymczasową nauczycielkę szkoły w Dziubkach, Sydonię Zalewską 2do voto Olszańską, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Batiatyczach.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy pyśkowej i racicowej w kraju, zarządza się na podstawie §. 26 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z r. 1880 i rozporządzenia wykonawczego z 8 grudnia 1886 Dz. u. p. Nr. 172, co następuje:

I. Zamyka się stacje ładowania i wyładowywania zwierząt racicowych w Podgórzu kolei państwowej (pow. wielicki) i w Wadowicach kolei północnej cesarza Ferdynanda.

II. Znosi się przestrzeń zapowietrzoną: 1) w całym powiecie mościskim, ustanowioną tut. rozporządzeniem z dnia 19 czerwca b. r. l. 41.189;

2) w powiecie złoczowskim, ustanowioną tut. rozporządzeniem z dnia 25 czerwca b. r. l. 43.293;

3) cały powiat łańcucki, uznaje się za wolny od zarazy pyśkowej i racicowej (odnośnie do tut. obwieszczenia z 29 lipca b. r. l. 51.842, ustęp III 1).

III. Znosi się dalej zakaz ładowania i wyładowywania zwierząt racicowych na stacjach kolejowych:

1) w Białym, wydany tut. rozporządzeniem z dnia 29 lipca b. r. l. 51.842 ustęp II. 1).

2) w Zborowie, kolei Karola Ludwika (powiat złoczowski), wydany tut. rozporządzeniem z dnia 25 czerwca b. r. l. 43.293.

IV. Przekroczenia powyższych zarządzeń karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51.)

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 września.

Wedle dzienników wiedeńskich p. Minister wojny miał wydać reskrypt, którego główną tendencją jest ściśnienie jeszcze bardziej owego węzła, jaki łączy w służbie polowej oficerów stanu czynnego i rezerwy i uchylenie ile możności tych przeszkód, jakie utrudniały do tej pory utrzymanie między jednymi i drugimi serdecznych, koleżeńskich stosunków. Dotychczas bowiem zbyt luźnym częstokroć był węzeł łączący oficera rezerwowego z jego pułkiem. I tak zachodziły do-

tychczas nierzadko wypadki, iż oficerowie rezerwy, podczas całej swej służby wojskowej, nie widzieli nawet, ani zetknęli się choćby raz jeden z oddziałem, którego mundur nosili; odbywali oni służbę w obcym pułku i byli mu zarówno obcymi jak własnymu. Otóż celem zarządzenia takiej niewłaściwości, zostanie odtąd na oficerów rezerwowych nałożony obowiązek odbywania ćwiczeń przy własnym pułku.

P. Minister wojny spodziewa się, iż tym sposobem daną będzie owym oficerom częstsza i lepsza sposobność pielęgnowania serdecznych stosunków z kolegami czynnej służby, obudzenia silniejszego przeświadczenia o przynależności do armii i odnośnego oddziału, a zarazem zaszczepienia tego doń przywiązania, które w wojnie zagrzewa do pełnych poświęcenia czynów.

W szerokich kołach, jak zaznacza część prasy wiedeńskiej, przyjęto sympatycznie wiadomość o powyższym reskrypcie ministeryalnym i uznano, że może on istotnie wywrzeć wpływ dodatni na rozwinięcie ducha koleżeńskiego między oficerami obu kategorii, ożywić i wzmocnić zarówno wojskowe, jak patriotyczne uczucie oficera rezerwy, włożyć go lepiej w jego obowiązki, które w służbie polowej są tej samej miary i wagi co oficera zawodowego i nauczyć cenić w pełnej mierze mundur wojskowy. Tego wyłączenie a nie czego innego, pisze *Fremdenblatt*, pragnie Ministerstwo wojny, torując drogę ściślejszemu i gorętszemu kontaktowi oficera rezerwy z czynnym korpusem oficerskim

i w tem właśnie życzeniu przebiega się wyraźnie szacunek i ocenienie stanowiska oficera rezerwy. Przez częstsze stykanie się z najściślejsem kołem familijnem swego pułku, spotężnieje tylko jego miłość i zapal dla armii, spotężnieje miłość dla wspólnej ojczyzny, której cześć, sławę i wielkość winien mieć zawsze i wszędzie na oku.

KORESPONDENCJE

Jarosław, 1 września.

(L.) Na przyjęcie Najj. Pana przystoiło się miasto, dzięki zarządowi miejskiemu, na którego czele stoi c. k. komisarz rządowy, p. Pawlikowski, w szatę odświętną. Prace około stosownego udekorowania dworca kolejowego, są w pełnym toku, a natomiast ukończono już prawie zupełnie dekorację ulic. Ulica kolejowa i część ulicy Krakowskiej, aż do hotelu warszawskiego, jest wspaniale udekorowaną w maszy, z których powiewają flagi o barwach państwowych, krajowych i miejskich. Na tych masztach, połączonych ze sobą festonami, są pomieszczone tarcze z herbami Najj. Pana, państwa, kraju i miasta. Do stosownego udekorowania ulic m. Jarosławia przyczyniła się niemało stolica kraju, a względnie wiceprezydent dr. Marchewski, który najzupełniej odstąpił Jarosławowi część bogatego zbioru przedmiotów dekoracyjnych.

Na skrócie z ulicy Kolejowej na drogę prowadzącą do pobliskiego Pawłosiowa, ustawiono okazały łuk tryumfalny, a dokoła niego ustawiono obszerne trybuny dla publiczności, która pojutrze powita przejeżdżającego tędy Najmłodsze Monarchę.

Drugi łuk tryumfalny ustawiono na granicy m. Jarosławia, na drodze prowadzącej do Radymna, a względnie do Krakowca, dokąd Najj. Pan wyjedzie d. 6 b. m.

30)

PANI CHORYŃSKA

POWIEŚĆ

przez

Baronową M. Hagen (Alces).

XI.

(Dokończenie.)

Splątane porankiem nie ucichły jeszcze noce głosy, a w willi Marino serce Paola cichło już na wieki.

Kiedy księżna czując coraz to zimniejszą rękę syna, głośnym wybuchnęła płaczem, Dora spojrzała na nią, na spokojną, jakby uśpioną twarz męża i po jednym dniu i dwóch nocach pierwsze słowo, którym się jej usta rozwarły, było:

— Umarł.

Wypowiedziała je powoli, przysłuchując mu się bacznie, jak żeby dobrze znała jego nie rozumiała. I odtąd oprócz tego słowa, które od czasu do czasu powracało jej na usta, innego nie słyszano od niej. Przypatrywała się wszystkiemu, co się w koło niej działo, spokojna i obojętna. Zdawało się, że pierwszego silniejszego doznaje wrażenia wtenczas dopiero, kiedy się znalazła na ukończonym yachcie Paola, którym ciało jego przewożono do familijnego grobowca w Belmonte.

Gdy już statek od brzegu odpłynął, Nicea ginęła w oddali, zapytała matki, czy to jest możliwe, by ona z Paolem po raz ostatni płynęła tem ulubionem przez niego morzem? A nie czekając odpowiedzi zeszła do kabi-

ny, w której trumna złożoną była i patrzała na nią długo.

— Paolo! — szepnęła.

Czuła się tak samą przy tej trumnie, w której on spoczywał, tak nieszczęśliwą, że wierzyć nie mogła, by ona rzeczywiście zamknęła się na nim.

— Paolo! — powtórzyła. Ale brzmienie jej słów zagłuszył miarowy, jednostajny szum morza. Na to miłośne wezwanie nie odpowiedział jej nikt.... Wówczas zrozumiała, że Paola już nie było na świecie i znów to jedno słowo: „umarł“, wyrwało się z jej ust spalonych gorączką.

Kiedy w Belmonte ukończyły się ceremonie pogrzebowe, nastąpiła chwila najstraszniejsza w tym całym dramacie śmierci. Chwila, w której dopiero prawdziwie tracimy osobę umarłą, w której ona już nie od nas nie potrzebuje i minuta każda, każda sekunda, oddala nas jeszcze od niej. Dopóki się widzi trumnę, umarły jest jeszcze naszym, będąc nas bliskim. Śmierć... to jest wieczne rozstanie, pojmujemy dopiero, gdy i tej trumny zabraknie i nie nam już nie zostaje tylko pewność, że ten, co poszedł, nigdy, nigdy już nie wróci. Jest to chwila prawdziwego początku żałoby, a... często jest początkiem zapomnienia także.

Obawiając się tego momentu dla Dory, księżna, której głucha rozpacz synowej dodawała odwagi i poddania, zaledwie wróciła z kaplicy, wyniosła jej syna, którego dotąd widzieć nie chciała. Dora spojrzała na świeżą, uśmiechniętą twarz dziecka i odwróciła się od niej, dając znak, by go zabrano.

Dnie mijały ciche, jednostajne w swej boleści. Pałac mógłby się zdawać niezamieszkanym, gdyby nie czarna postać kobieca, która dniami całymi chodziła po wszystkich pokojach, niema, blada, niby cień dawnej Dory lub posąg rozpacz.

Wieczorami schodziła nad morze i słyszała ją mówiącą głośno do siebie samej. Słowa: niesprawiedliwość, śmierć — umarł, powracały ciągle w tym niezrozumiałym monologu. Jak anioł opiekuńczy czuwała nad nią księżna. Dora zdawała się jej nie widzieć, tak zatopiona była w myślach swoich.

Pewnego dnia, w parę tygodni po śmierci Paola, młoda księżna wyjechała po raz pierwszy życzenia zejścia do grobowca. Wręczono jej klucze kaplicy pałacowej, do której udała się bezzwłocznie. Z kaplicy po kilku schodach schodziło się do grobowca. Był to sklepiony, obszerny pokój, w którego framugi wsunięte były trumny. U samej góry było okno o kolorowych szybach, przez które słońce różnobarwnymi promieniami spływało do wnętrza. Na ołtarzu, po nad którym unosił się wielki, biały krucyfiks, pełno było świeżych kwiatów, na każdej niemal trumnie leżało kilka wieńców. Grobowiec ten nie miał tego ponurego wyrazu, jakim zazwyczaj tętną grobowce. Żadna woń wilgoci nie unosiła się z niego, przeciwnie wonia kwiatów przesiąknięta było powietrze.

Na samym wstępie uderzyło to Dorę. Stała chwilę, rozglądając się dokoła. Potem zbliżyła się do framugi najbliższej ołtarza, w którą, pamiętała, że wsunęto trumnę Paola, tę samą trumnę, którą miała ciągle przed oczyma, od dnia, w którym ją po raz pierwszy ujrzała w willi Marino. Willa Marino! to imię było dalekiem echem przebrzmiałego już szczęścia. Jakże to niedawno, a już dawne czasy! Umarł! Dlaczegoż on umarł? Dlaczegoż ta niesprawiedliwość okropna zabrała go a zostawiła tych, co zawinił? Paolo umarł! Cóż to jest umrzeć? Czemże śmierć w ogóle? Patrzył na nią, rękę jej trzymał, potem zaniknął oczy, opuścił rękę i... nigdy, już nigdy nie spo-

tka się z jego wejrzeniem, nigdy już ręki jej nie uściśnie!

Umarł, to jest zamilkł, znikł, zginął, i ta trumna jest wszystkim co zostało po nim, wszystkim co miał na tej ziemi jeszcze

Podniosła głowę, ocieślała myślami plątającymi się po niej w nieładzie, i oczy jej zatrzymały się na krucyfiksie.

Tam był Bóg! Wszchemocny — wszechdobry... wszechsprawiedliwy! Więc to z Jego woli on poszedł a ona została, kiedy był Wszchemocnym? Ale gdzie Jego dobroć... gdzie sprawiedliwość? Wszak to ona chyba na karę śmierci zasłużyła? a dla czegoż to nie ona, lecz on umarł?

Znów spojrzała w koło siebie. W grobowcu było tak cicho, spokojnie... uroczyste. Nie snu długiego umarłego nie mąciło tutaj... spoczęli i na wieki spoczywać będą.

Już nie żyją... nie myślą... nie czują... nie cierpią...

Zaledwie myśl jej wypowiedziała to ostatnie słowo, zdawało jej się, że jakaś gruba zasłona spada jej z oczu i nagle śmierć wydała jej się tem, czem jest rzeczywiście, czemś słodkim, ostatecznym, kończącym wszystkie boleści i znoje. Znów oczy wzniosła ku ołtarzowi i zwieszona głowa konającego Chrystusa zdawała się jej mówić:

„Ja umieram za winy całego świata, a odtąd śmierć będzie nagrodą waszą, życie karą tej ziemi.“

Oparła głowę o ołtarz i słuchała głosu nowych uczuć budzących się w sercu. Tu... niedaleko od niej, była matka, która przez nią syna pozabawioną została, było dziecko, któremu ona ojca zachować nie umiała... Droga przyszłego życia zdawała się jej jasno wytkniętą i myśleć o tem, jakim to życie nadal będzie dla niej, młoda ko-

W d. 3 b. m. podczas podróży Najj. Pana z Jarosławia do Pawłosiowa, ustawioną będzie wzdłuż drogi banderya konna, złożona z włóścian gmin okolicznych.

Poczyniono tu już także wszystkie przygotowania do przyjęcia dostojnych Gości towarzyszących Najj. Panu w tegorocznej podróży do Galicji. I tak: J. E. Namiestnik Kazimierz hr. Baden i, który towarzyszy Najmłodsziemu Monarsze w całej podróży, począwszy od Krakowa, zamieszka wraz z szefem biura prezydyjnego c. k. Namiestnictwa, radcą Terleckim, w Jarosławiu, u aptekarza p. Rohma.

U c. k. starosty, p. Hutha, mieszkać będą: niemiecki *attaché* wojskowy, major i przyboczny adjutant Deines, tudzież włoski *attaché* wojskowy, podpułkownik Brusati.

Dnia 3 b. m. o godzinie 4 z rana przyjedzie do Jarosławia Najdost. Arcyks. Albrecht z J.E. Ministrem wojny, hr. Bauerem. Najdost. Arcyks. Albrecht odjedzie do Tuczemp, majątku pośa p. Edwarda Micewskiego, a J. E. Minister wojny zamieszka w Jarosławiu u generała dywizji Mildego.

We wtorek, po południu, ma Najj. Pan zwiedzić w Jarosławiu koszary i baraki; wieczorem zaś miasto przygotowuje iluminację.

Domy publiczne i prywatne przy ulicach, przez które Najj. Cesarz przejeżdżać będzie, mają być stosownie udekorowane.

Pawłosiów, 1 września.

(L) Chwilowa rezydencja Najjaśniejszego Pana w Pawłosiowie, majątku J.E. Wilhelma Siemieńskiego-Lewickiego, przedstawia się skromnie. W niewielkim parku cienistym wznoszą się dwa skromne budynki mieszkalne: jeden parterowy, w którym zamieszka Najj. Pan; a drugi piętrowy, w którym przebywać będą członkowie świty. W dalszym budynku mieści się kuchnia i służba dworska. Wszystkie apartamenty, przeznaczone dla Najj. Pana i członków świty, zostały już zajęte przez służbę dworską, i wstęp do nich dla szerszej publiczności jest wzbroniony. Apartamenty dla Najj. Pana są skromne, ale bardzo gustownie urządzone.

W budynku piętrowym mieszkać będą między innymi: Generał-adjutant Najj. Pana: hr. Paar i Bolfrass; nadworny koniuszy ks. Thurn-Taxis; szef sztabu generalnego Beck; hr. Wolkenstein; major Görgey; generalny lekarz sztabowy Podratzky; przyboczni adjutanci hr. Saar i Poten.

J.E. Wilhelm hr. Siemieński-Lewicki, wraz z małżonką i synem, przyjedzie dzisiaj wieczorem, albo najdalej jutro z rana do Pawłosiowa.

Po przyjęciu Najj. Pana w d. 3 b. m. odjedzie hrabina Siemieńska do Przeworska, zaś hr. Siemieński, wraz z synem, pozostaną w Pawłosiowie aż do odjazdu Najj. Pana.

Pogoda w dniu dzisiejszym pozostawia wiele do życzenia, ale miejscowi meteorologowie zapowiadają na jutro, a najdalej na wtorek, pogodę stałą, prawdziwie *Kaiserwetter*.

bieta zrozumiała niezrównaną, dobroczynną słodycz śmierci!

— Paolo! — szepnęła zwracając się do trumny jego i wyciągając ręce ku niej; upadła na kolana, pierwszmi od jego śmierci zalewając się łzami.

Może niejedną z czytelników naszych ciekawy by był wiedzieć, co się stało z Li-cińskimi? Dla tych powiemy, że zaraz, po owym nieszczęśliwym pojedynku, opuścili Niceę. Ukryli się na wsi, tam, gdzie przed paru laty wspólnie rozpoczęli życie i zapewne dotąd żyją jeszcze nędzną, nędzniejszą niż kiedykolwiek egzystencją. Wiadomość o śmierci księcia Murgano wstrząsnęła gwałtownie umysłem Leona. Ten nieszczęśliwy w żyłach swoich, płynących krwią zakazaną i zepsutą, nie miał jednej kropli krwi zbrodniarza.

Ta śmierć, którą zadał według wszelkich szalonych, nedorzecznych a istniejących przeciw i koniecznych praw honoru, wydawała mu się zbrodnią. Ukrył się z nią przed światem i ludźmi i sam na sam z tą, która mu była współniczką, a która dzisiaj niezbędną mu się stała, bo przy niej pół winy czuje tylko na sobie, pędzi dnie pełne trwogi i obawy. Doszedł do tego, że własnego boi się cienia, zdaje mu się, że widzi wszędzie powstające zwłoki Paola i przed temi widmami chorego umysłu chroni się do Ewy, bez której chwili obejść się nie może. Robi wrażenie tropionego zwierza, który w przerażeniu rzuca się naprzeciw tego, od którego uciec pragnie.

Więc pani Ewa posiadała nareszcie, to przywiązanie, o które tak długo, tak zaciebie walczyła; tylko że w tem przywiązaniu nie ludzkiego już nie ma!

SPRAWY MONARCHII

(Sprawy wojskowe. — Zaprzeczenie pogłoskom o misji w Pobrzu nuncjusza Galimbertiego. — Sejm Kroccki. — Nowela o należytościach.

Dziennik rozporządzeń dla c. k. armii donosi, iż z okazji sformowania 8ej komendy dywizji wojsk piechoty w Insbruku i komendy dywizji kawalerii w Jarosławiu, dalej podwyższenia stanu personalnego komendy XIV korpusu zostanie powiększonym z dniem 1 października b. r., ewentualnie 1 stycznia 1890 r. dotychczasowy stan generalicyi, sztabu generalnego, intendatury wojskowej, wreszcie rachunkowego i kontrolnego ciała urzędników. Mianowicie z dniem 1 października b. r.: w generalicyi o jednego generał-porucznika; w sztabie generalnym o jednego majora, jednego kapitana 1 klasy sztabu generalnego, dalej o jednego porucznika przydzielonego do sztabu generalnego, następnie o jednego wojskowego intendanta (ci czterech przy komendzie 8 dywizji piechoty), wreszcie o jednego młodszego intendanta wojskowego (przy XIV korpusie). W oddziale personalu rachunkowego i kontrolnego: o jednego oficera rachunkowego pierwszej klasy (przy komendzie 8 dywizji piechoty), o jednego oficera drugiej klasy (przy komendzie XIV korpusu) i dwóch oficera rachunkowych trzeciej klasy.

Z dniem zaś 1 stycznia 1890: w sztabie generalnym o jednego majora korpusu sztabu generalnego, jednego porucznika przydzielonego do sztabu generalnego, jednego intendanta wojskowego i dwóch oficera rachunkowych pierwszej i trzeciej klasy. (Ci wszyscy przy komendzie dywizji kawalerii w Jarosławiu).

W reskrypcie c. k. Ministerstwa obrony krajowej do komend dywizyjnych zwrócono na to uwagę, iż ci, obowiązani do służby w pospolitem ruszeniu, którzy nie służyli w wojsku, którzy jednak skutkiem wykształcenia (studjów) tudzież stanowiska społecznego (urzędnicy, właściciele dóbr i t. d.) posiadają kwalifikację do piastowania w pospolitem ruszeniu stopnia oficerskiego, mają być pociągnięci do służby w pospolitem ruszeniu w drodze urzędowej (*imperativ*). Wrazie mobilizacyi pospolitego ruszenia, osoby takie mają być najpierw wcielone w charakterze żołnierzy najniższego żołdu i wyćwiczone wojskowo, aby mogli jak najrychle zapoznać się ze służbą praktyczną. Celem tedy uniknięcia takiej ewentualności, należy we właściwej drodze zwrócić na to uwagę, iż jest interesem każdego zajmującego wybitniejszą pozycję towarzyską a zarazem obowiązkiem patriotycznym, aby korzystał z urzędowych kursów dla aspirantów na oficerów w pospolitem ruszeniu i zgłosił się w odnośnej komendzie powiatowej dla uczęszczania na rzeczony kursa.

Allg. Juristen Ztg. donosi, że Ministerstwo skarbu projektuje nowelę o należytościach, którą ma przedłożyć Radzie państwa na najbliższej sesji; nowela ta przyniesie najpewnie ulgi przy przenoszeniu prawa własności mniejszych majątków i posiadłości dziedzicznych, natomiast podwyższone mają być taksy przy przenoszeniu większych majątków i posiadłości dziedzicznych; nadto nowela zawierać będzie podobno postanowienia o dość wysokich należytościach od sum wygranych na loteryi, nadto od totalizatora i tym podobnych przedsięwzięciach.

Wobec doniesienia dzienników, jakoby nuncjusz Galimberti otrzymał polecenie od Kurji uczynić biskupowi Ferreticz'owi w Veglia i biskupowi Glavina w Tryście przedstawienia z powodu ich ultrasławofilskiego stanowiska, które włoską ludność. Pobrzeża odstępcza od Kościoła i jakoby msr. Galimberti faktycznie w ostatnich dniach przebywał na Pobrzu, oświadcza *Triester Zeit.*, co następuje:

O ile nam wiadomo, udał się nuncjusz Galimberti w ostatnich czasach do Abbazy na kurację. O pobycie nuncjusza na Pobrzu, a w szczególności o skreślonej powyżej jego akcji w Veglia i Tryście, jak nam donoszą ze strony kompetentnej, absolutnie nie wiadomo.

Sejm kroccki zbierze się w ostatnich dniach sierpnia, a sesja jego potrwa prawdopodobnie do Świąt Bożego Narodzenia. Sejm rozpocząć ma swą czynność od obrad nad sprawozdaniem deputacyi regnikolarnej, poczem przejdzie do budżetu na r. 1890, a następnie do projektu ustawy o wykupnie prawa regaliowego.

Sprawozdanie krocckiej deputacyi regnikolarnej zostało już zredagowanem, a również nastąpiło już zestawienie budżetu.

Walny wiec katolików niemieckich.

Wiec katolicki w Bochum na trzecim swem posiedzeniu uchwalił dwie rezolucye, które mają ogólniejsze znaczenie polityczne. Pierwsza rezolucya, która się odnosi do kwestyi rzymskiej i którą telegraficznie zakomunikowano Papieżowi, brzmi: „36te generalne zgromadzenie katolików Niemiec wyraża ponownie przekonanie, iż przywrócenie terytoryalnego zwierzchnictwa Stolicy św. jest nieodzowną koniecznością dla jej samodzielności i dla jej zupełnej wolności i niezależności w rządach kościelnych, i że każda od Boga ustanowiona władza świecka, w dobrze zrozumianym własnym interesie i dla przywrócenia zachwianego porządku społecznego działa, jeśli podniesione przez Stolicę św. z tego powodu pretensye prawne, skutecznie popiera.“ Druga rezolucya odnosi się do uroczystości Giordano Bruno i brzmi: „Walne zgromadzenie wyraża swoje oburzenie z powodu uczczenia Giordano Bruna, owego męża, którego stanowisko przedstawia rażąco sprzeczność z wiarą chrześcijańską, a w szczególności z papieżem, i którego pomnik wzniesiony przeciw Watykanowi jest obrazą naczelną głowy chrześcijaństwa.“ Prócz tego przyjęto także dwie rezolucye w kwestyi szkolnej, które żądają odpowiednich podjęć szkółnych i zawarowania szkole charakteru wyznaniowego. Przy rezolucyach nad kwestyą rzymską i szkolną zabierał głos Windthorst, który obok kwestyi rzymskiej uważał za najważniejszą kwestyę szkolną.

Na czwartym posiedzeniu publicznem zabrał głos najprzód ks. Walsert z Neukirch i mówił o położeniu katolików w Austrii; następnie kapelan Dashed o słubach zakonnych i kwestyi roboczej a w końcu dr. Windthorst, jak zwykle na walnych zebraniach, dał ogólny pogląd na przebieg rzeczy. Mowca zaznaczył, że zebrani katolicy w swych obradach nie powiedzieli nic takiego, co mogło dotknąć lub zranić inaczey myślących; nawet najzawziętsze pisma nie takiego wyszukać nie będą mogły. Mowca skreślając położenie katolików, powiada, że szkoła i Kościół powinny rozszerzać naukę, ale katolikom odebrano szkołę a stosunki kościelne ograniczono, dla tego odbywają świeckie zebrania, które, jak się dr. Windthorst spodziewa, wkrótce staną się międzynarodowemi i będą przykładem dla innych krajów. Mowca dotknął jeszcze kwestyi rzymskiej a dalej stosunków górniczych, mówił także o przywróceniu zakonów, o ochronie robotnika, a wreszcie pożegnał się z zebraniem.

Na ostatniem, najlichnijem posiedzeniu odczytano odpowiedź Ojca św. na telegram wysłany przez zebranie.

Przyszły zjazd uchwalono urządzić w Monachium.

Cześć na Wołyniu.

Z Kamieńca Podolskiego piszą do Słowa:

Cześć rzymsko-katolickiego wyznania, osiedleni na Wołyniu, całemi partjami przeszli na prawosławie. Niedawno we wsi Semidubach połączyło się z prawosławiem jeszcze 200 rodzin, czyli cała prawie ludność wiejska. Do tego przyczynił się głównie b. duchowny miejscowy Horliczek. Nadto przyjęło prawosławie przeszło 400 mieszkanców wsi Dorohostaja, a następnie mieszkańcy wsi Urweń, Ulbarowa, Kwasinowa i Huleczy. Ogółem w powiatach: rowieńskim, dubieńskim i ostrowskim przyjęło prawosławie z górą 2.000 rodzin, czyli 5.000 dusz. Świeżo połączyła się z prawosławiem znaczna część mieszkańców wsi: Nowiny, Iwanie, Podhajec, Turkiewicz i Okolek pod Żyto-mierzem. Osada Kruczenica jeszcze wcześniej tak postąpiła.

Koleje strategiczne w Rosyi.

Do *Pol. Corr.* piszą z Petersburga: Organa rządu rosyjskiego, podnoszące ustawicznie pod niebiosa miłość pokoju Rosyi, uzasadniają zwykle wszelkie ruchy wojsk w kierunku granicy niemieckiej i austriackiej tem, iż Rosya w skutek olbrzymiej swej przestrzeni terytoryalnej i niedostatecznych środków komunikacyi, jest zmuszona wyrównywać w ten sposób ewentualne braki, na jakie byłaby narażoną w razie wojny ze swemi sąsiadami. Lecz nie tylko na ciągłem posuwaniu wojsk naprzód ogranicza się Rosya, gdyż prócz tego z wielką gorliwością prowadzi roboty kolei żelaznych, przeznaczonych jeśli nie wyłącznie, to przynajmniej głównie dla celów wojennych, co ma się rozumieć, także może się przyczynić do „wyrównania“ tych braków. Zastępuje na uwagę, iż sieć strategicznych kolei żelaznych w Rosyi zachodniej

znacznie wzrosła w ostatnich czasach przez wybudowanie niedawno otwartej linii Ryga-Psków, mającej około 250 kilometrów długości. Psków, stolica gubernii tejże nazwy, oddalony od Petersburga 300 kilometrów, jest stacją kolei petersbursko-warszawskiej, głównej linii ruchu ku granicy niemieckiej i austriackiej. Ryga, bogate miasto portowe nad Bałtykiem, uważana za stolicę kraju nadbałtyckiego, dotychczas utrudnioną miała komunikację z Petersburgiem. Szczególnie dawał się uczuwać brak jej podczas miesięcy zimowych, gdy żegluga zupełnie ustaje. Najbliższa komunikacja kolejowa między Rygą a Petersburgiem szła dotychczas przez Dynaburg i wynosiła około 900 kilom., podczas gdy przez wybudowanie powyższej linii, nowa droga na Psków jest krótszą o całych 350 kilom.

Wkrótce sieć kolei strategicznych zostanie jeszcze bardziej rozszerzoną, a mianowicie przez połączenie Rewla z linią Warszawa-Petersburg. Kolej żelazna, wynosząca 130 kilom. idąca ze stacyi Werro linii Ryga-Psków-Dorpat jest już na ukończeniu, a Dorpat ma już komunikację kolejową z Rewlem. Gdy ten tor jeszcze zostanie ukończony, wówczas, w razie mobilizacyi, o wiele będzie łatwiej transportować wojska z prowincyi nadbałtyckich na granicę zachodnią lub też wysyłać z głębi państwa wojska do zagrożonych punktów morzem Bałtykiem.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości.)

Podczas nabożeństwa żałobnego przy zwłokach ś. p. metropolity Gintowta w kościele metropolitalnym obecni byli: minister spraw wewnętrznych Durnow, p. o. naczelnika miasta Turczaninow, poseł hiszpański Campo Sagrado, wojskowy austriacki pełnomocnik pułkownik Klepsch, kilku innych członków ambasad zagranicznych, dyrektor departamentu wyznań obcych Bestuzew Rumin i wielu innych dostojników. Kościół cały przepełniony był publicznością, której tłumy zalegały również i ulicę. Po ukończeniu żałobnych pieni, zwłoki wyniesiono z kościoła i ustawiono na karawanie, pod baldachimem ozdobionym koroną książęcą, poczem żałobna procesya wyruszyła na ementarz, znajdujący się w dzielnicy Wybrorskiej, gdzie zwłoki zostały pochowane.

Ukaz o zniesieniu czasowego odesskiego generał-gubernatorstwa zamieszcza *Pravitielstw. Wiestnik*. Akta spraw, już ukończonych, mają być przesłane do archiwum b. kancelaryi noworuskiego i besarabskiego generał-gubernatora, a korespondencja, dotycząca spraw, będących w biegu, do kancelaryi gubernatorów lub naczelników miast, do których należą, albo do ministerstwa spraw wewnętrznych, jeśli sprawy dotyczą całego terytorium, podlegającego władzy czasowego generał-gubernatora odesskiego.

Stanowisko trzeciego towarzysza ministra spraw wewnętrznych, opróżnione przez zamianowanie hr. Ignatiewa kijowskim generał-gubernatorem, pozostanie nieobsadzone.

Ferye Rady państwa w r. b. przedłużone zostają dla ogólnych zebrań do 13-go listopada, a dla departamentów do 13-go października.

Według cyfr urzędowych, ministerstwo skarbu posiada obecnie u swoich zagranicznych korespondentów 250 milionów franków w złocie. Z tej sumy znajduje się 100 milionów franków w rękach pp. Barning Brathers w Londynie, 90 milionów u pp. de Rothschild freres i w bankach francuskich w Paryżu, reszta zaś w bankach amsterdamskich i berlińskich. Co się tyczy banku państwa, to według ostatniego wykazu półmiesięcznego, korespondenci zagraniczni banku posiadają razem 73 236.898 rubli w złocie, czyli około 300 milionów franków.

Szach perski powraca do swej ojczyzny z granicy w Podwołoczyskach przez Odesę, żądając przejeździe morzem na Kaukaz, dalej koleją do morza Kaspijskiego i tam wsiądzie na oczekujący go własny statek.

Serbsko-bułgarskie stosunki.

Korespondent londyński *Pol. Corr.* podaje treść rozmowy, jaką miał specjalny korespondent dziennika *Daily News* z prezydentem ministrów Stambulowem i z prezydentem gabinetu serbskiego Sawą Gruiczem. Pierwszy zapewnił sprawozdawcę, iż najnowsze koncentracye wojsk nastąpiły wyłącznie dla odbycia ćwiczeń polnych na większą skalę, i że naturalnie do okręgów, w których oddziały nie były kompletne, należało ściągając wojska z innych części kraju. Bułgaria — oświadczył prezydent ministrów — bynajmniej nie myśli o wojnie z Serbią, lecz pomimo to, jest i bez poprzedniej mobilizacyi uzbrojoną na wypadek zaczepki ze strony Serbii, która, jeżeli

istotnie nastąpi, mogłaby być tylko wynikiem zagranicznego wpływu. Armia bułgarska posiada 75.000 karabinów Berdona i 200.000 karabinów systemu Kruki; wkrótce nadejdzie jeszcze 25.000 sztuk broni Berdona. Wojsko bułgarskie jest ćwiczone bronią obu systemów i może się zmobilizować w przeciągu 5 dni, podczas gdy mobilizacja armii serbskiej zajęłaby co najmniej dwa tygodnie czasu.

Serbski prezydent ministrów, generał Gruicz, śmiał się z tej gorączki wojennej Bułgarów i oświadczył, iż wojskowe ruchy Serbii są po prostu spowodowane tylko przez rewizję list konskrypcyjnych, która w myśl ustawy powinna się odbywać co sześć miesięcy, a zaniebdana została przez sprawozdawcę, iż Serbia pragnie żyć na dobrej stopie z Bułgarią; Serbia nie zapomniała gorzkiej nauki, otrzymanej w ostatniej wojnie i wszelkimi siłami będzie się starała unikać każdej sposobności zawikłania się w operacje wojenne.

Król Milan o położeniu w Serbii.

W rozmowie, jaką miał król Milan z wiedeńskim korespondentem *Timesa*, wyraził on swe zdanie zarówno o osobistym swem położeniu, jakoteż o kwestyi powrotu królowej Natalii. Ze względu na pogłoski, jakoby żałował abdykacji, rzekł Milan:

„Pogłoski pochodzą z zapoznania mego charakteru. Wiem, iż niektórzy ministrowie w Serbii nie czują się jeszcze dość silnymi, i oni to uroili sobie, że mógłbym nagle znowu wstąpić na tron. Są oni atoli w błędzie i z czasem nauczą się, że można złożyć koronę bez żalu. Chciałem taką naukę dać mojemu krajowi. Jest to potrzebna lekcja w kraju, gdzie walka o urząd toczy się tak gwałtownie, a często tak nieszlachetnie. Ludzie, którym się serce kraje, gdy muszą się rozstać z teką ministerjalną, nie mogą pojąć, jak może monarcha złożyć koronę, nie ubiegając się o nią na powrót. Chcę im atoli pokazać, iż to się stać może, i pragnę dowieść, iż wyrzekłem prawdę, mówiąc: „Nie czuję się na siłach i nie mam chęci rządzić według radykalnych idei większości; chcę zostawić wolną drogę memu synowi, którego mogę wychować, aby się stał królem według ich serca“.

Król wyraził dalej zdanie, iż obecne instytucje nie utrzymują się na zawsze; musi nadejść dzień wielkiej zmiany, ale tron jego syna będzie tem silniejszym, skoro radykalna konstytucja przejdzie przez wszystkie próby. Syn zapytał go raz: „Jakim to sposobem się dzieje, iż tak wielu dawnych twoich nieprzyjaciół tak przyjaźnie teraz jest dla ciebie usposobionych?“ Odpowiedziałem mu: „Bo nie żądam od nich niczego, a oni nie mają już nic ode mnie do żądania“.

Następnie król, omawiając kwestję powrotu królowej Natalii do Serbii, oświadczył, iż przeważającą namietnością królowej jest intryga. Czuje ona niezawodnie przyrodzoną miłość do swego syna, jednakże ambicja odegrania roli politycznej jest u niej uczuciem głównym. Nieprawdą jest, jakoby młody król czuł się osamotnionym i jakoby pragnął mieć przy sobie matkę. Owszem, prawdą jest, iż kilkakrotnie pisał do niej, aby nie gotowała trudności, jeśli chodzi o widzenie się z nim. Na to odpowiedziała, iż on jest za młody, aby zrozumiał powody jej działania. Sześć lub siedm projektów widzenia się z synem odrzuciła królowa.

Następnie odczytał król oświadczenie, jakie przedłożył regentom. Wyjaśnia on w niem prawa, jakie im konstytucja przyznaje, jako opiekunom, a także cytuje prawa, jakie przysługują na podstawie cywilnego kodeksu wszystkim ojcom, którzy nawet nie żyją ze swoimi żonami. Młody król nie powinien ciągle słyszeć o niezgodzie, panującej między jego rodzicami, i dlatego zgodził on się na to, aby królowa odwiedzała swego syna w Belgradzie, ale pod następującymi warunkami: 1) spotkanie ma nastąpić na Boże Narodzenie 1889 roku; 2) królowa ma się poddać wszelkim przepisom co do przyjęcia w pałacu; 3) królowa w czasie między jednemi odwiedzinami a drugimi nie może mieszkać w Serbii; 4) w rozmowach swych z synem nie wolno jej dotykać sprawy rozwodu.

W końcu rzekł król: „W ten lub inny sposób musi się sprawa zakończyć. Być może, że królowa ustąpi; to byłoby najlepiej. Być może jednak, że ona nie ustąpi, a rząd albo ją wydalą z królestwa, albo też mnie wydadli“. Król dodał, iż progresiści nie zawahają się przed niczem, aby tylko regencyi i radykalnemu rządowi zgotować jak najwięcej trudności.

Przed walką we Francji.

Z powodu rozpisania wyborów na 22 b. m. pisze *Journal des Débats*:

„Walka rozpoczyna się w innych warunkach, niż można było przypuszczać po wyborach paryskich w dniu 27 stycznia. Podówczas wydawał się boulanżyzm o wiele niebezpieczniejszym, niż jest nim dziś jeszcze. Nie zadano mu wprawdzie ciosu śmiertelnego, ale jest chory a przewódce frakcji sami okazują bardzo mało wiary w powodzenie, skupiając wszelkie swoje usiłowania na Paryż. Mają wprawdzie jeszcze sprzymierzeńców, lecz ci zaczynają wypierać się przyjaciół. Tylko bonapartyści wytrzymują im wiernie kroku, niewątpliwie dla tego, że istnieje pomiędzy „nimi pewne pokrewieństwo zapatrywania, skutkiem którego nie jest im wstrętne zetknięcie się z pp. Laguerre, Vergion i Laissant. Rojaliści natomiast mają smak wybredniejszy i delikatniejsze sumienie.“

Moniteur Universel wypiera się solidarności z listą kandydatów w *Autorité* ogłoszoną i żąda, ażeby zasięgnięto opinii konserwatywnych komitetów w departamentach.

Monde wyraża jeszcze skrajniejsze zapatrywanie, twierdzi bowiem, że przyszłoby do niezmiernego chaosu w razie, gdyby większość przyszłej Izby wypadła w duchu boulanżerowskim. Stwierdziwszy to, zapytuje co by się stało, gdyby Francji w takiej chwili chaosu zrobiło niespodziankę jakie zewnętrzne zawikłanie. W końcu robi *Monde* uwagę, że polityka pp. Mackau i Cassagnac spotyka się z przeszkodami, ale mimo to nie pozostała bez rezultatu, którego nie przewidzieli autorowie: oto rozbiła prawicę i przyczyniła się za to do skonektrowania lewicy. Opinia tak nieprzychylna organów prawicy dla tych, którzy mieli rozbić republikańską lewicę, dowodzi, że w istocie rozdwojenie i niesnaski w stronnictwie prawicy są chyba nieuleczalne.

Znany monarchista p. Filip Grandlieu, ocenia w *Figaro* także bardzo surowo komitet prawicy za to, że każe głosować na boulanżystów. Przechodzi następnie do zapewnienia Boulanger'a, że zadaniem przyszłej Izby byłoby tylko wybrać konstytuante i zastanawiając się nad tem, pisze:

Przypuśćmy naprzykład, że rewizyonści wszelkich barw, tak zwolennicy generała, jak i kandydaci komitetu konserwatywnego zwyciężyliby i weszli do pałacu Bourbonów — to co w takim razie zyskała sprawa konserwatywna? Widzielibyśmy na ławach zasiadających pp.: Laguerre, Naquet, Laissant, Vergoin, Turquet, Michelin, Vacher, Turigny; słowem, radykalnych i socyalistów, rewolucjonistów, około 100 do 150, którzyby niewątpliwie żądali rewizyi, ale rewizyi dla wzmocnienia republiki. W jaki sposób rezultat taki mógłby wyjść na korzyść monarchii, i jaką korzyść mieliby konserwatyści z takiej większości czerwonych i komunardów? Odpowiedzą mi na to: oni nam dopomogą do ustanowienia konstytuante, a z tej drugiej operacyi wyjdzie nakoniec odrodzona monarchia. Ale jakimże cudem macie nadzieję we dwa miesiące po wyborach wzmocnić w ludność, że kandydatury, które nie były zalecane, które owszem były zalecane, stały się nagle zgubnymi; i w jaki sposób chcecie sprawić, ażeby ci ludzie wykonali nagle zwrot, odepchnęli kandydatów, których poleciliście im sami, i żeby wybrali innych reprezentantów, wręcz przeciwnego kierunku? To wydaje mi się tak trudnem do wykonania, że obawiam się, iż radykalni, których zalecacie i wprowadzicie do Izby, pozostaną tam w swoim charakterze, ze swoimi zasadami, a wtedy przekonamy się, że znowu kwoczki wywiodły z jaj kaczęta.

KRONIKA

Lwów 2 września.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Szej skatuty gminie Hadle szklarskie, w powiecie rzeszowskim, na restaurację cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JCW. Najd. Arcyksiężę Rainer** przejechał wczoraj przez Kraków, udając się do Jarosławia.

— **Dr. Teobald Semilski**, znany adwokat krajowy i syndyk Fundacyi Skarbkowskiej, zamianowany został syndykiem galic. Zakładu kred. ziemskiego, którego likwidację, jak wiadomo, objął Bank krajowy.

— **P. Stanisław Baldwin Ramułt**, rodem z Tarnowa, ukończony prawnik, otrzymał dyplom w c. k. Akademii rolniczej wiedeńskiej z prawem używania tytułu dyplomowanego rolnika.

— **O powodziach** w kraju doszły nas wczoraj następujące depesze:

Stanisławów, 1 września. Mosty nr. 3, 4, 5 i 16 na trakcie Rożniatowskim całkowiec zerwane; zaś nr. 19 i 68 mocno uszkodzone. Groble w wielu miejscach poprzerywane.

Miejscowości: Wołyńce, Podkuże, Uhor-niki, Jamnica i Mykietyn zalane. Nadwórna, 1 września. Komunikacja z Węgrami przerwana z powodu zniszczenia gościńca i uszkodzenia kilku mostów.

— **Z kolei Państwowych.** W skutek kilkudniowych bardzo nawalnych deszczów i gwałtownego wezbrania wód, zostały uszkodzone nasypy kolejowe i mosty także i na szlaku Lwów Suczawa. Z powodu tych bardzo znacznych uszkodzeń, wstrzymano w sobotę także ruch pociągów między Kołomyją a Hatną. Stan wód jeszcze się nie był zmniejszył o tyle aby orzec o rozmiarze powstałych uszkodzeń, dla tego też dyrekcyja nie mogła podać, jak długo potrwa przerwa w kursowaniu pociągów.

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy wiadomość, że uszkodzenia, powstałe przez wezbranie wód, spowodowały dalsze zawieszenie kursu pociągów na szlakach lokalnych kolei bukowińskich i Hliboka-Berhometh i Karapczni-Czudów na czas jeszcze nieoznaczony, a na linii Czerniowce-Nowosielica na 4 dni. Natomiast na szlaku Stanisławowsko-Stryjskim podjęto znowu kurs pociągów wczoraj pociągiem nr. 112, wychodzącym ze Stanisławowa o godz. 5 wieczorem.

— **Zarząd biblioteki Czytelni akademickiej** we Lwowie poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania publicznie wszystkim dobrodziejom, którzy bibliotekę Towarzystwa w III kwartale br. swemi dziełami lub wydawnictwami zasilali, a mianowicie panom: W. hr. Benzelstjerna Engeströmwici, dr. L. Finklowi, dr. S. Głubińskiemu, prof. S. Haburze, dr. A. Hirschbergowi (8 t.), dr. K. Liskiemu, S. Pełowskiemu, ks. A. Słotwińskiemu, Stefanowi z Opatówka, radcy E. Theodorowiczowi (20 t.). Kolegom: B. Baranowskiemu, J. Buhnowi, M. Danielakowi, J. Kwiatkowskiemu (7 t.), M. Mayerowi, K. Medyńskiemu (6 t.). Komitetowi studentów instytutu gospodarstwa w N. Aleksandryi; wreszcie p. O. Kolbergowi (28 t.), tudzież redakcyom „Głosu“ i „Biblioteki romansów i powieści“ za łaskawe udzielenie swych wydawnictw po niższej cenie.

Jako członkowie wspierający przystąpili w tym czasie do towarzystwa na mocy swych darów: Akademia umiejętności w Krakowie (29 t.) i p. M. Bersohn w Warszawie (7 t.).

— **Biblioteka Stowarzyszenia młodzieży handlowej** we Lwowie, ul. Kopernika 1. 9, z dniem 4 września b. r. rozpoczyna swą czynność jak w latach poprzednich. Zarazem uprasza zarząd tejeż tych pp. członków, którzy dotychczas pożyczonych książek nie oddali, aby przed czasem oznaczonym zechcieli je zwrócić.

— **Próby chóru mieszanego** „Lutni“ rozpoczęły się dziś w poniedziałek, o godzinie 7 wieczór, w lokalu Towarzystwa.

— **Niedoszłe samobójstwo.** Błażej S., kolporter *Kuryera Lwowskiego*, liczący lat 32, pochodzący z Zagrobeli, powiatu tarnopolskiego, targnął się na swoje życie wczoraj po południu, w przedsiönku jednego z domów przy placu Trybunalskim, strzelivszy do siebie czterzy razy z rewolweru. Dopiero czwarta kula ugodziła go koło serca, lecz utknęła w mięśni, przebiwszy poprzednio notatkową książeczkę i trzy listy pożegnalne, które się znajdowały w bocznej kieszeni. Po udzieleniu nieszczęśliwemu lekarskiej pomocy, ostawiono go do głównego szpitala. Powodem rozpaczliwego tego czynu był brak środków do życia.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej** we Lwowie, dnia 2 września 1889 r. Barometr opada.

W ubiegłych dwóch dobach, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr przeważnie północno-zachodni, stan nieba zmienny a powietrze więcej niż miernie wilgotne.

Średnia temperatura doby pierwszej była +14.5°C, drugiej +13.9°C, najwyższa +18.0°C w niedzielę po południu, najniższa +12.4°C dziś w nocy.

W sobotę po południu i w niedzielę rano około godziny 7 padał deszcz, którego łączny opad wynosi 10.5 mm. — Dziś rano była mgła i mżysto.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się we wschodniej Rosyi; zwyżka 770 do 765 mm. na morzu Niemieckim; zniżka drugorzędna utworzyła się w zatoce Lyonńskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 765 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 2 września b. r.: Wiatr z północnej strony, średnia temperatura doby około +14°C, stan nieba zmienny a powietrze miernie wilgotne; pogodn e, co najwięcej deszcz chwilowy.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: w Pawłowiu, pod Kutnem, Michał Sokolnicki, obywatel ziemski, b. oficer wojsk polskich, w 85 roku życia.

W Wierchowni, w gub. kijowskiej, dzie-dzictwie niegdyś Hańskich, Jadwiga z Jaczewskich hrabina Rzewuska, znana z opowia-

dań historycznych, drukowanych pod pseudonimem „Ludwika Piotra Leliwy“. Niezwykłe egzaltowana i wrażliwa, po śmierci męża, generała Adama Rzewuskiego, zaszła przed kilkunastu miesiącami, doznała wielu trosk i przykrości, które przyspieszyły zapewne zgon jej przedwczesny. W licznych swych pracach, jak „Wielka rodzina w wielkim narodzie“, „Krzyżem i mieczem“, „Jan Sobieski“, „Credo“, „Myśli szlachecka“, barwnym stylem, chociaż niewolnym od usterek językowych i rozwlekłości, pisała to apologetyczną historję rodziny, w której skład weszła, to starała się nakreślić w ramach szerokiego obrazu dziejowego ważniejsze momenta historyczne: obronę Częstochowy i konfederacyję tyszowiecką, odsiecz Wiednia, zatarg pomiędzy św. Stanisławem Szczepanowskim a Bolesławem Śmiałym. Wszystko to pisane z punktu widzenia najściślej katolickiego. Zmarła była matką Stanisława hr. Rzewuskiego, autora szkiców literackich, drukowanych poprzednio w jednym z tygodników warszawskich, a obecnie wyszłych p. t. „Młoda Francya“, oraz wielu utworów dramatycznych.

— **Łomna**, 1 września. Odnośnie do rozporządzenia władzy odbyły się w dniach 12 i 13 sierpnia b. r. wybory do „kasy chorych“ fabryki sulfit-cellulozy w Łomnie, własności księcia Parmy, przyczem wybrano 30 członków z grona urzędników i robotników jako delegatów do „kasy chorych“, poczem ukonstytuował się zarząd, w którego skład weszli: pp. Robert hr. Żileri, jako przewodniczący; Ignacy Potakowski, jako zastępca przewodniczącego a zarazem urzędnik rachunkowy i kasowy, mianowany przez firmę; pp. Józef Janosz, Karol Cernak, Jan Wysocki i Rajmund Ludwig, jako członkowie zarządu wybrani z grona 30 delegatów. Następnie wybrano do zarządu nadzorczego trzech, a do sądu polubownego pięciu członków.

— **Śmierć w podróży.** Z Tarnowa donoszą: Kazimierz Samojłowicz, inżynier kolejowy z Warszawy, zaopatrzony paszportem, 10 lipca 1889 w Warszawie wydanym, powracając dnia 27 b. m. ze Szczawnicy, zaskabł w Tarnowie i odwieziony z kolei do szpitala, zmarł tegoż dnia. Z pozostałych papierów okazuje się, iż był żonaty i miał dzieci. Kufer jego jest w przechowaniu kolei żelaznej.

— **Cholera.** Urzędowe dzienniki węgierskie stanowczo zbijają rozpowszechnioną od kilku dni pogłoskę o pojawieniu się cholery w hrabstwie oedenburskiem, mianowicie w Hegyö i Zinkendorfie.

— **Skarb.** W okolicach wsi Horek, w gubernii kazańskiej, znaleziono skarb, złożony z monet srebrnych tatarskich. Monety pochodzą z r. 700—764, z czasu chanów: Uzbeka, Dżanibeka, Kulna, Bardibeka, Ordamelika, Murida i innych. Wszystkich ogółem monet jest 185.

— **Tajemnicze zniknięcie.** Przed kilku miesiącami p. Macmillan, sekretarz poselstwa angielskiego w Atenach, wybrał się celem zwiedzenia Olympu i od tej chwili przepadł bez wieści. Poselstwo angielskie i rząd grecki zarządzili jak najstaranniejsze poszukiwania, które atoli nie odniosły pożądanego skutku. Powszechnie tedy sądzą, że Macmillana zamordowali pastersze albańscy w celu rabunku, a bojąc się odkrycia, pogrzebali ciało w jakiejś przepaści.

— **O strasznym czynie obłąkanego** w Lovendeghem, pod Gandawą, dochodzą następujące szczegóły: Lovendeghem posiada szpital dla nieuleczalnych niedłżnych starców i rachitycznych dzieci, który nadzoruje 8 Sióstr Miłosierdzia. Wszyscy chorzy leżą w jednej sali. Ciężko chorzy pomieszczeni są w osobnych pokojach, przedzielonych przegrodami z drzewa. Dnia 25 z. m. w nocy, jeden z pensyonarzy, w napadzie obłądki, uzbrojony w brzytwę, której niewiadomo zkąd dostał, wpadł na salę, gdzie spoczywali jego towarzysze. Nastąpiła okropna scena. Waryat zaczął z wściekłością uderzać na wszystkie strony. W kilka minut sala przedstawiała widok prawdziwej rzeźni. Chorzy z wystraszeniem oczyma, osłupieni przestraschem, pozwalali się ranić, nie broniąc się zupełnie. Wszędzie krzyki bólu rżenia konających. Siostry Miłosierdzia starały się rozbroić waryata; przełożona padła śmiertelnie raniona. Nakoniec zbrodniarz pośliznął się w kałużę krwi i upadł, a zakonnice skorzystały z tej chwili i brzytwę wyrwały mu z rąk. Dwudziestu pięciu chorych zostało poranionych, a dwóch zabitych. Wielu chorych nieuleczalnych zostało do tego stopnia wstrząśniętych przestraschem, że śmierć będzie dla nich dobrodziejstwem. Oprócz lekarzy szpitalnych, wezwano kilku lekarzy z Gandawy dla niesienia ratunku rannym. Sprawa nieszczęścia umieszczony został w domu obłąkanych w Gandawie. Sąd zjechał na miejsce katastrofy.

— **Ze wschodniej Afryki** podaje *Wschodniat* parę szczegółów o wyprawie dr. Petersa: Pomimo groźnych stosunków, panujących we wnętrzu Wschodniej Afryki, wyprawa niemiecka dr. Petersa wyruszyła w głąb Afryki dla dania pomocy Eminowi. Trudności dla niej zwiększyły się jeszcze ztąd, że rząd niemiecki nie pozwolił im wyruszyć ze swego terytorium, obawiając się, że tutaj łatwo mogliby oni wpaść w ręce powstańców, którzy następnie użyliby ich jako zakładników, co mo-

głoby związać ręce rządowi. To samo spotkało ich ze strony kolonij angielskich. Nadto położenie ich jeszcze stało się uciążliwsze z powodu, że znaczna część broni, którą ich okręt, wbrew prawom blokady brzegów, wiozł na pokładzie, została przez Anglików zatrzymana. Nie zważając na to wszystko, w dniu 15 czerwca dr. Peters wylądował w zatoce Kweihó i przez południową część kraju Somali poszedł do Tany w nadziei, że w ten sposób obejdzie od północy angielskie posiadłości i w prostym kierunku dojdzie do Lado. Tymczasem już po wylądowaniu wyprawy flota blokująca angielską pochwyliła parowiec wyprawy „Neare” na tej zasadzie, że przekroczył on prawa blokady. Należy dodać, że temu samemu losowi będą podlegały w przyszłości wysyłki z Niemiec zapasów żywności, narzędzi i t. p., co wszystko razem nie wróży dobrze o powodzeniu wyprawy. Widzimy ztąd, że stosunki niemiecko-angielskie we Wschodniej Afryce nie układają się różowo. Ciekawa rzecz, czy niedawne odwiedzin królowej angielskiej przez cesarza Wilhelma nie ma na celu złagodzenia angielskiego postępowania względem Niemców w Afryce.

— **Wycięg parowców.** Z New-Yorku donoszą pod dniem 21 z. m. co następuje: „Wczoraj rozpoczął się tu wycięg trzech parowców transportowych, mianowicie: „Teutonia” z linii White Stare, „City of New-York” z kompanii Inmana i „City of Rome”. Wszystkie trzy statki wypłynęły z portu nowo-yorskiego w parę minut jeden za drugim, a idzie o to, który z nich zdąży najpierw do Queenstown (w Irlandyi).” Wycięg ten dał powód do licznych zakładów, zarówno w New-Yorku, jak i w Londynie.

— **Najstarszym człowiekiem w Stanach Zjednoczonych** Ameryki Północnej jest niejaki James Mac-Millia w Bardwell (Kentucky). Liczy on obecnie 113 lat, jak świadczy o tem jego metryka, w całości porządnie zachowana. Urodził się w r. 1776 w okręgu Botecourt w Virginii. Jego rodzice żyli także dość późnego wieku, ojciec bowiem umarł licząc 97, matka 106 lat. James był dwa razy żonaty, obecnie jest wdowcem. Z 23 jego dzieci tylko dwoje pozostało jeszcze przy życiu. Starzec cieszy się dobrym zdrowiem, a jego władze umysłowe zachowały całą pierwotną świeżość. Szczególnie pamięć ma zdumiewającą.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest odczynnie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct, w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Z cmentarzy lwowskich.

Zebrał

Wł. Z. Ciesielski

I.

Wieczór cieniami schodził z błękitów, gdy wychodząc z bramy cmentarza Łyczakowskiego, zadawałem sobie pytanie, czy pomniki lwowskich grobów nie zasługują na to, aby je otoczył skuteczną opieką?

Jakieś uczucie posępnego spokoju było mym towarzyszem od grobu do grobu; myśl spowadniała w obec powagi uroczystych zaciszc...

Cmentarz jest olbrzymią księgą pamiętkową: w niej zebrane są wymowne świadectwa wartości naszej; każdy grób to karta i miara do sprawdzenia na jednostkach, rodzinach i społeczeństwie stopnia ich moralności, która się także wyraża — i to najmniej obłudnie — przez część oddawaną umarłym. A kamienne posągi nagrobowe, na straży snu nieprzespanego, bezwładne świadki uciszonych pokoleń, tak mistycznie-nakazująco patrzą na samotnego przybysza ze świata żywych, jak gdyby żądały obrony przed ręką niszczyciela czasu, który ślady swego przechołu uwidocznił na cmentarzu. Tu zdarto część draperyi z pomnika, ówdzie zniszczono rąbek szaty nie-mej płacze grobów, odbito płomień z pochodni geniusza, skruszono książkę przy nagrobku opiekuna sierót, zdruzgotano szkło osłaniające wizerunek słynnego kaznodziei, powywracano urny żałobnicom...

— Czy pomniki nie zasługują na skuteczną opiekę?

Z poza bramy jeszcze raz rzuciłem wzrok na wzgórze grobowców. Cmentarz osypany bujnością drzew i rozlicznymi szczytami pomników, wydawał mi się olbrzymim bukietem. Śród zieloności wszelkich odcieni, widoczne fragmenty nagrobków, różnokolorowego materiału, niby kwiaty kruszcowe osadzone i związane jasnymi wstęgami drożyn krętych — a rząd kaplic w wnijściu przedstawiał się bogatą klamrą o mieniących się barwach.

Żal mi się zrobiło... kwiatów kruszcowych! Miłość rodzin, szlachetna przyjaźń, czułość rodzicielska, przywiązanie małżeńskie, dziecięcy pietyzm, wdzięczność rodaków składały się na ten bukiet. Zbiorowo i plastycznie rozkwitł tu, tak rzadki śród żywych: kwiat szczeroci! Biusty zresztą i portrety, geniusze, płaczk i anioły, dygnitarze kościoła w pontyfikalnych szatach i posągi świętych, grobowce familijne, edykuly framugowe i kaplice wdzięcznej struktury, nieprzeliczony zbiór pomników o najrozmaitszych stylach i kształtach — to przebogaty materiał do studyów nad dziejami pamięci i boleści ludzkiej!

Zbierajmy tedy ślady żalu i... myśli na mogilnej niwie. Dwom znajomym twarzom, dziś pomnikowych jak za życia mężów, przyglądałem się długo. Pod białym biustem Szajnoch, o smętnych rysach — i jakby w błękitach nieba nurząca się głową Goszczyńskiego, ubiegł mi czas niepostrzeżenie...

Znalazłem się znowu na cmentarzu... Niekić człowiek dziwnemu uległ wpływom: Z koncertu, gdzie mu w słuch biły dźwięki potężne i harmonie arcymistrzów muzyki, lub istotą jego wewnętrznie wstrząsała głęboka siła poetycznej deklamacji, wyjdzie z umysłem, nabitym prostą jakąś melodią, zwrotką nieszczególną, trzema wierszami, które wygłoszone w niezwyklej sposób, wdziękiem formy lub czarem treści uderzyły wyobraźnię, wnikły w pojęcie, usidliły i opanowały pamięć. I trudno otrząść się i uwolnić od nich; motyw muzyczny lub wierszyk ciągle powraca, niezbyt, natrętny, niepokojący prawie.

Uległem i ja podobnemu czarodziejstwu wrażeń.

Cmentarz następcą mi sposobność do oglądania licznych odmian plastyki rzeźbiarskiej: obszerne królestwo sztuki, zdobyte nie mieczem bohatera wojowniczego, lecz dźwiękiem, wywabiającym kształty piękne z nieforemnych brył i głazów, rozpostarte było przedemną. Na każdym wzroście stylów: hellenckiego świata, wieków odrodzenia i nowoczesnej rzeźby, zatrzymałem wzrok i uwagę; — brodzę w powodzi fal skamieniałych, jakimi obszar grobowy zapełniła artystyczna praca...

Posępne a niezłomne doryckie i tokańskie oblicza pomników, półkolumny korynckie, głośnie żałobna a ukoronowane liściem i kwieciami, wykutym pod dłonią mistrza; rzymskie pilastry, wyniosłe a strojne przez szczodrość geniuszu greckiego, symboliczne urny, popielnice i wazy etruskie, piramidy, stele i obeliski... mija milejący przybysz ze świata zgiełku, jakby senny i ogłuszony ciszą mogił. — Sarkofagi w stylu renesansowym zdają się arką tajemnie zmartwychwstania; idea chrześcijańska, twórcza objawieniami, wzniosłością nowych form, uwidoczniła się gołkami męki Pańskiej, zastępem kapliczek gotyckich i szczytnych słupców, wypiękniających się kondygnacjami, niby duch wiary przez stopnie udoskonalenia. Na tem bogatym tle form plastyki i konturów, dźwięm wyjętych z opoki, trzy, nie pierwszorzędne może co do przepychu, lecz wysokiej psychologizacji wartości nagrobki, stały się siłą tajemną przed moją pamięcią, i niemi zaczynam mój opis.

Pod bokiem kaplicy rodziny Adamskich, niedaleko od furty cmentarnej, jest nagrobek z napisem już zacierającym się. Wyczytałem na nim tylko nazwiska: „Kilanowicz-Pietrzycki”, — dostęp zresztą jest utrudniony przez balaski, któremi grób ogrodzono. W czterech narożnikach jego rosną bzy, a na zagonku mogilnym, pomiędzy rozmarnym liściem, krzaczek różowy zakwita.

Podstawę nagrobka tworzy czworobok z głazów sztucznych, uwieńczonych rzeźbionym powojem. Na nich obryzek chropowaty drzewa z nadłamanymi konarami, przy którym stoi postać kobieca w szatach północzystych, łagodnie sfałdowanych; na piersi zawieszony ma krzyżyk. W lewej ręce, opuszczonej na torso, jak i prawa, trzyma wianek kwiatów. Drzewo ścięte *à la récépage*, równo z czołem figury, która głową o rozpuszczonym włosie i prawem ramieniem doń się przytula; na lewej, bosej jej stopie spoczywa ciężar ciała, gdy prawą nogą stając na bryle kamiennej, kobieta zdaje się jeszcze wysilać na zrobienie kroku dalej. Wyraz twarzy znamionuje rezygnację i poddanie się, a ogólne wrażenie, jakie pomnik sprawia, chwytą za serce. Zdaje się, że postać kamienna obeszła cały obszar cmentarny, że błąkała się pomiędzy pomnikami i grobami, że zatrzymując się gdzieś niedługo, zrywała kwiaty, płacząc lub nucąc smutnie spłotła je w wianek i po poszukiwaniach daremnych, już powracała do bramy, aby wyjść między żywe istoty. Tu, pod kaplicą zmówiła jeszcze pacierz i po modlitwie ruszyła ku ludziom, gdy naraz stanęła na głazie grobowym, który kryje szczytki poszukiwanych drogiej osób. Zamiar jej złamał się jak drzewo, o które się opiera; nie-

spodziewanie, z nienacka, śmierć tchnęła na nią z grobu, gasząc prąd życia i podcinając jej ruch. Tu przyszło usnąć pielgrzymce, nad popiołami drogiej osoby. Moment ten tajemniczy, artysta uplastycznił nader misternie.

Lecz oto i drugi pomnik. Na prostokątnym skrzyńcu z wcięciami w podnóżnym pasie, tworzącymi wysoki, które służą za postumenty dla czterech orłów z rozpostartymi skrzydłami w narożnikach, spoczywa postać mężczyzny. Na ścianie frontowej jest złoty napis, otoczony wieniec wykutym:

„Stanisław Juliusz Zborowski
doktor praw
doceat prawa polskiego
urodz. 1842 — zm. 1870.”

Pewna prostota genialna przewodniczyła pomysłowi rzeźbiarza przy wyborze szat skulpturowych. Postać ubrana w surdut, podeślana ma toż, a ta jednym końcem rzucona została na odłam kolumny strzaskanej, której druga część, stoceżyła się niżej podczas rozbięcia, po za plecy uspięnego. Przed spiacym leżą dwie książki: *Statut wiślicki* i *Volumina legum*; na nich rzucone są pióra do pisania; lekko wyciągnięta ręka zapowiada bliski ich użytek. Tymczasem, aby odetchnąć żywiczną wonią drzew świerkowych, dokoła rosnących, spracowany uczonej zamknął oczy. Po wygłoszeniu uczniom praw sprawiedliwości, snem błogim został ujęty, lecz orlemy lotami duch jego buja w śnie tym, i z pośród sąsiadów kamiennych, on, mąż prawa, najpierwszy musiałby się zbudzić, stanąć na swoim piedestale i zawołać na wszystko martwe: Bywaj na sąd ostateczny!

Trzeci pomnik niedawno został odświeżony i naprawiony, za co dzięki starannej ręce. Na płycie kamienia grobowego, osadzony ośmioboczny słup, podtrzymuje blok czworogranny, na którym umieszczona postać męża, w postawie siedzącej. Twarz wyraża o łagodnych rysach, strój polski, miękko fałdowany. Każdy zresztą szczegół tej figury poucza nas, że przed sobą mamy także dzieło sztuki, wykonane ręką nie powszedniego robotnika, ale zapowiadającego się mistrza. Widać to z całego układu grupy. Do starca tulą się dwa dzieciaki, łatwo zgadnąć, że sieroty: w koszulinie i boso. Oparły się jemu na kolanach; jedno dziecko w rękę ma otwartą książeczkę, drugie, jakby uważnie zaskuchane, ułożyło główkę na rękę i wpatruje się w oblicze siedzącego. Starzec objął dzieci lekko rękoma i zapewne tłómaczy im jakieś prawdy życia, które dla nich jeszcze jest tajemnicą. Napis na frontowym przychołku starczy nam musi za biografię, a krótkiej jest treści:

„Józef Torosiewicz
dr. medycyny
fundator zakładu naukowego
dla sierót obrzadku ormiańskiego
ur. 1784, um. 1869.”

Więcej ani słowa nie powiada nam napis, ale i nie żądamy więcej. Pomnik sam przemawia...

Artysta zwycięsko pokonał śmierć, umieszczając w jej dziedzinie symbol żywej pracy nad uszlachetnieniem opuszczonych. Dobroczynca nie umarł ani na chwilę: żyje i po zgonie i! pełni swe dzieło, ucząc sieroty, tuląc się do niego. Wiara w pozagrobowe życie zwycięża nicość.

Jeszcze szczegół drobny, który może mieć znaczenie ochronne dla mogiły, kryjącej opiekuna sierót. Przed kilku laty byłem na pogrzebie twórcy pomnika opisanego. Nieszczęśliwy sam się targnął na swoje życie. Gdy trumnę spuszczonego do dołu, rozległo się po cmentarzu i... w sercach obecnych osób głośnie wołanie: „Synu mój, synu!”... Był to płacz matki biednego artysty; na grudki ziemi, które przyjaciele i znajomi rzucali na trumnę, polały się łzy jej!

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjskie Towarzystwo leśne.

W piątek o godzinie 6 rano kilkadziesiąt uczestników zjazdu leśników odbyło wycieczkę do Skolego, Demni i Kobyleca, zaprosiwszy z sobą dwunastkę „Lutnistów” pod przewodnictwem dyrygenta p. Cetwińskiego. Po drodze przyłączyło się do wycieczki kilkanaście osób. Leśnicy badali szczegółowo urządzenie lasowe, tartaki i zakłady wodne w państwie Skolskim, witali wszędzie w sposób uroczysty. W południe odbył się w kasynie w Demni na cześć gości bankiet, podczas którego spełniono szereg toastów. Po obiedzie udano się osobnym pociągiem do Kobyleca, gdzie z powodu ulewnej deszczu można było zwięździeć zaledwie część lasów i miejscowych urzędów. O godzinie 1ej po północy powrócili leśnicy do Lwowa.

Trzecie posiedzenie rozpoczęło się w sobotę o godzinie 10 rano.

Najpierw odczytał przewodniczący p. Strzelecki telegramy z życzeniami dla Zjazdu, od prezesa Tow. hr. Romana Potockiego, od leśników hrabstwa Tęczyńskiego i burmistrza m. Rzeszowa, który zaprasza Towarzystwo do odbycia przyszłego walnego zgromadzenia w Rzeszowie.

W dalszym ciągu posiedzenia odczytał zarządca lasów i domen p. Kazimierz Acht pracę swoją „o zrebie przejaśniającym na sposób Seebacha i możliwości jego zastosowania w okolicach Lwowa.”

Nad odczytem tym wywiązała się dłuższa dyskusja, w której brali udział pp. Ligman, Hirsch, Lettner, Praun, Piotrowski, Kowalski, Woroniecki, Słoński, Schajring, Szupp, Strzelecki.

Ostatecznie zgodzono się na to, ażeby prowadzenie zębów na sposób Seebacha jak najostrożniej zastosowywać, obecnie bowiem posiadamy jeszcze za mało dat i spostrzeżeń fachowych, któreby ten sposób w zupełności zalecały.

Prelegentowi wyrażono podziękowanie za podniesienie i nader sumienne opracowanie takiej sprawy, którą leśnicy za granicą żywo się zajmują.

Następnie obradowano nad ustawą lasową i jej zastosowaniem do dóbr prywatnych.

Wśród dyskusji nad tą kwestią, pan Strzelecki starał się przekonać, że dla gospodarstw lasowych prywatnych ustawa powinna być mniej ostrą, aniżeli dla lasów rządowych.

Natomiast pan Słoński żądał obostrzenia ustawy lasowej.

Z porządku dziennego nastąpił odczyt p. Jana Ligmana, lustratora lasów, pod tytułem: „Doniesienie z dziedziny gospodarstwa lasowego w ogólności, a w szczególności o stanie odnowień leśnych, o kłeskach elementarnych, o szkodach wyrządzanych przez zwierzęta i t. d.”

Nad odczytem przeprowadzono dość obszerną dyskusję, w której wzięli udział pp.: Tyniecki, Lettner, Wojakiewicz, Hirsch i Praun.

P. Wojakiewicz, zwróciwszy uwagę na nadzwyczaj liczne pojawienie się chrząszcza majowego, interpelował wydział w sprawie wniesionej do Wydziału krajowego petycji o subwencję na tępienie tego owadu.

Po przyjęciu wniosku, aby przyszły zjazd leśników odbył się w Rzeszowie, zostało zamknięte przedpołudniowe posiedzenie.

O godzinie 3ej leśnicy zwiedzili tu-tejszą szkołę gospodarstwa lasowego, gdzie powitał ich dyrektor, p. Strzelecki, a po godzinie 5tej zebrał się na ostatnie posiedzenie.

Najpierw refer. p. Kłozok zdawał sprawę z wycieczki do Skolego, poczem uchwalono przez powstanie wyrazić podziękowanie właścicielom dóbr Skole za gościnne i gorące przyjęcie.

P. dyr. Strzelecki, z okazji zwiedzenia szkoły lasowej, polecił pamięci leśników uczniów tejsze szkoły, potrzebujących praktyki.

Następnie prowadzono dalej dyskusję nad odczytem p. inspektora Ligmana, wypowiedzianym na przedpołudniowym zebraniu.

W dalszym ciągu obrad poruszone sprawę przymusowego niszczenia pędraków, która nie przyszła zeszłego roku pod obrady Sejmu. Petycję w tym kierunku postanowiono ponowić na tegorocznej sesji sejmowej.

Z powodu spóźnionej pory, zapowiedziany odczyt radcy Lettnera musiał odpaść. Po zapadłej uchwale, aby odnieść się do władz z prośbą o premiowanie wzorowych szkółek lasowych, zamknął zebranie przewodniczący p. Strzelecki, dziękując członkom za udział w zjeździe, a reprezentacyi miasta Lwowa i komitetowi gospodarzem za serdeczne przyjęcie.

Wieczorem zebrał się uczestnicy zjazdu na wspólny obiad.

**** Targ zbożowy.** Dnia 2 września 1888 r.

Lwów, Pszenica 7-90 do 8-35, żyto 6-80 do 7-35, owies obrocny 6-50 do —, jęczmień 6-50 do 7-50, rzepak 15-70 do 16-50, groch 7-— do 10-—, wyka — do —, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczna czerwona — do —, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —, spirytus za 10.000 tr. pret. zł. 13-50 do —.

Tarnopol, pszenica 7-75 do 8-10, żyto 6-80 do 6-50, jęczmień browarny 6-— do 7-50, owies 6-25 do 6-75, groch 6-90 do 9-50, wyka — do —, rzepak 15-40 do 16-25 Inianka —, konieczna czerwona — do —, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —.

*) Przedruk wzbroniony.

Podwołoczyska, pszenica 7-60 do 8—, żyto 6-35 do 6-85, jęczmień 6-50 do 7—, owies — do —, groch 6-90 do 8-50, wyka — do —, rzepak 15— do 16—, lnianka — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8— do 8-40, żyto 7— do 7-35, jęczmień 6-70 do 7-25, owies — do —, groch — do —, wyka — do —, rzepak 15-70 do 16-70 lnianka — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 45— do 50— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10-000 litrów pro loco Lwów — do — zł.

Uspokobienie wycechujące, spokojne. Dowozów nie ma.

OSTATNIA POCZTA

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Pesztu: *Budap. Corr.* donosi: „Podróż Najjaśniejszego Pana na rozpoczynające się dnia 4 b. m. końcowe manewry, będzie wyłącznie podróżą wojskową. Ponieważ manewry te odnoszą się przeważnie do ćwiczeń detalicznych i egzerceyji, przeto nie zaproszono na nie pełnomocników wojskowych państw zagranicznych. Uwierzytelnieni w Wiedniu *attachés* wojskowi przyłączają się do orszaku Monarchy dopiero 10 września i będą obecni na dalszych manewrach końcowych. Z Krakowca uda się d. 9 b. m. Najj. Pan do Lutomyśla, ztąd 14 b. m. przez Wiedeń-Ujście do Kisbar, dokąd przybędzie d. 15 b. m. w południe. Z Kisbar wyjedzie Monarcha d. 17 b. m. wieczorem do Gödöllö. Najj. Pan zezwolił na to, aby Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, major pułku piechoty nr. 103 objął urząd sędziego polubownego przy wielkich manewrach korpusnych.

Budap. Corr. donosi, iż Najj. Pan będzie obecnym także na manewrach między Göd i Weizen, zapowiadanych na 19, 20 i 21 b. m. oraz na ćwiczeniach dywizji kawalerii honwedów pod Uellő.

Z Ischl donoszą, iż Najj. Pani wyjedzie dzisiaj do Mariazell (miejsce pielgrzymek) gdzie zabawi dzień jeden, poczem powróci do Ischl. D. 9 b. m. uda się Najj. Pani z Najd. Arcyksiężniczką Maryą Waleryą na ośmiodniowy pobyt do zamku „Trauttmansdorf“ pod Meranem.

Książę Czarnogóry wraz z swym synem, następcą tronu, przybył przedwczoraj z podróży z Petersburga na czas krótki do Wiednia i zamieszkał w jednym z hotelów.

Dzienniki czeskie zajmują się bezustannie sprawą rozwiązania czeskiej czytelnicy akademickiej.

Politik oświadcza, iż powaga i godność wymagają, aby był utrzymany rozkaz rozwiązania, o ile młodzież akademicka idąc za herostatami intencjami młodoczość, protestuje przeciw rozwiązaniu z tych właśnie powodów, z jakich został wydany ów rozkaz.

Hlas Naroda zaleca natychmiastowe założenie nowego Towarzystwa czytelnicy z wykluczeniem wszelkich jednostronnych politycznych dążeń.

Z Pragi donoszą: Studenci czescy wnieśli do namiestnictwa podanie o pozwolenie założenia nowego Towarzystwa, dołączając projekt statutu.

Członkowie rozwiązanej czytelnicy wyśtosowali ponownie adres do studentów francuskich, w którym zaznaczając, że rozwiązanie nastąpiło z powodu przyjaźnego usposobienia dla Francji, zapewniają, że ideały francuskie są zarazem ich ideałami.

W Berlinie krąży wieści, iż car przybędzie w tym tygodniu z rewizytą, poczem cesarz Wilhelm i cesarzowa Wiktoria mają się udać do Fredensborga, gdyż najstarszy syn królewicza duńskiego ma zaślubić ks. Małgorzatę, siostrę cesarza niemieckiego.

W Berlinie oczekiwano w zeszłym tygodniu do ostatniej chwili przybycia cara i przygotowano się na jego przyjęcie. Pierwsza kompania pułku grenadierów cesarza Aleksandra, którego szefem jest car, została powołana z Hanoweru do Berlina, a niemniej przygotowano osobny pociąg z Kiel do Berlina. Teraz absolutnie nie wiadomo, czy car przerwie swój pobyt w Kopenhagie i uda się do Berlina, czy też złoży wizytę cesarzowi Wilhelmowi w powrocie z Kopenhagi do Petersburga.

Dzienniki berlińskie potwierdzają obiegającą w formie pogłoski wiadomość, wedle której w ministerstwie wojny pracują obecnie nad układem zupełnie nowej ustawy wojskowej. Rozprawy nie dotyczą pojedynczych tylko zmian i poprawek, ale gruntownej reorganizacji całego ustroju armii. *Deutsche Tagblatt* występuje przy tej sposobności z propozycją nałożenia nowego podatku wojskowego na wszystkie te osoby, których do wojska nie zaciągnięto i to aż do 39 roku życia, w którym się kończy służba czynna w armii, rezerwie i obronie krajowej. Zdaniem pisma tego przysporzyłoby to państwu pokąźnej sumy na wzmocnienie siły obronnej.

Parlament niemiecki zbierze się w połowie października, a sesja jego, ostatnia w obecnym okresie prawodawczym, ma być otwartą przez samego cesarza.

Z Petersburga telegrafują urzędownie, iż bezzasadną jest pogłoska, jakoby car z powodu niebezpiecznej choroby w. księżnej Maryi Pawłownej miał powrócić niebawem z Kopenhagi.

Dzienniki paryskie witają dzień rozpisanie wyborów, 22 b. m., jako reminiscencję dobrej wróżby. W dniu 22 września 1792 r. proklamowana była pierwsza republika francuska, a konwencja ogłosiła królewskości jako nieistniejącą dla Francji.

Według najnowszych doniesień z Paryża, prezydent republiki nie wyda żadnego manifestu, przedwczesne więc były pogłoski pism bonapartystowskich, które groziły rozmaitym odwetem za mieszanie się prezydenta do sporów politycznych.

O manifeste wyborczym hrabiego Paryża milczą dzienniki boulanżerskie. Organ monarchiczne zgadzają się z nim bezwarunkowo, a republikańskie dowodzą, że manifest ten stwierdza przymierze orleanistów z boulanżystami.

Najważniejsze ustępy manifestu brzmią: Rozpocznie się walka, w której idzie o wydarcie władzy jednej partii, która wam Francuzi zagraża, która szkodę przynosi sprawom publicznym i robi uszczerbek najdroższymi wolnościami. Wszyscy obywatele powinni się ku temu połączyć. Konserwatyści, zachowajcie jedność. Wy szczególnie monarchiści, których jako reprezentant zgromadziłem koło siebie, pamiętajcie o tem. Dajcie przykład zgody i patriotyzmu. Popierajcie energicznie swoich kandydatów. Kierujcie się zresztą koniecznością walki i nie traktujcie jako nieprzyjaciół tych, którzy zwalczają tego samego przeciwnika, przeciwi któremu i wy walczycie. Reprezentanci wasi będą mieli zadanie dać krajowi swobodę stanowienia o sobie. W roku 1834 partya republikańska wykreśliła z ustaw postanowienie, które stanowiło o przyszłości; chciała ona Francję uwięzić w republice, a zamknąć wszelką legalną bramę do wyjścia z niej. Nowa rewizya położy kres temu przymusowi, zwróci narodowi słowo i przygotowuje rząd, który zapewnić ma religię i pokój a demokracji wolność w wykonywaniu jej praw. Gdy nadejdzie godzina, przypomnieć sobie, czemu była w przeszłości monarchia. Mówiłem wam, czemu ma być w przyszłości. Katolicy, chrześcijanie, czyliż możecie się wahać? Jakież z rządów daję wam więcej gwarancji, od monarchii, dla wychowania waszych dzieci i poszanowania waszego sumienia. Imperyalisci, nie żądam, ażebyście się zaparli wspomnień, ale czyliżbyście odmówili swego uznania monarchii, silnej aprobatą narodową, kiedyby stwierdzono, że ona tylko jest zbawieniem? Wy, którzyście w dobrej wierze chcieli utrwalić szlachetną republikę i konserwatywną republikę, nie będziecie wiecznie popieraćli rządu, który przez rezultaty został potępiony. Wy wszyscy nakoniec, którzy chcecie odrodzenia Francji wewnątrz i na zewnątrz, próżnobyście tego żądali od rządu jednodniowego. Monarchia to jedynie dać może. Do dzieła i t. d.

Wedle doniesienia, pochodzącego z dobrej poinformowanych kół tureckich, stan rzeczy wistwie obecnie na Krecie skoncentrowanych wojsk wynosi 20.000 ludzi. W tych dniach wyruszyło na wyspę sześć nowych batalionów. Drogą na Ateny donoszą, iż notabie okręgu Heraklion na Krecie udali się do konsułów w Kaniei z prośbą o opiekę, a w szczególności o sklonienie Szakira baszy do położenia kresu gwałtom, jakich mużulmanie rzekomo dopuszczają się. Oświadczyli oni, że jeżeli za tydzień bezpieczeństwa nie będzie przywrócone, ogłoszą niepodległość. Szakir wydał rozkaz uwięzienia ich, lecz zdążyli umknąć.

Z powodu pogłosek, że w stolicy Melnika, Harrar, wybuchły niepokoje, jakoby w skutek niezadowolenia, iż misya szońska do Włoch, zbyt wiele kosztuje, oświad-

cza *Riforma*, że wszelkie doniesienia dzienników w kierunku wzmiankowanym są bezpodstawne. Król Menelik ma się z końcem bieżącego miesiąca koronować jako negus Abisynii. Zamianował on już namiestników dla całego państwa. *Riforma* dodaje, że wkrótce program Menelika zostanie wykonany a wpływ włoski w Abisynii stanowczo utrwalony.

Według doniesień z Londynu, trudności dla podjęcia robót w dokach robią przedsiębiorcy, którzy nie chcą uczynić żadnych ustępstw, pomimo, że robotnicy gotowi byli rokować na podstawie bardzo skromnych żądań.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Jarosław, 2 września. (Tel. pr.) JE. P. Namiestnik przyjechał tu wczoraj wieczorem pociągiem kuryerskim. Zwiędził przygotowania poczynione na przyjęcie Najj. Pana w Jarosławiu i Pawłosiowie, poczem pojechał do Surochowa, gdzie przenocował. Dziś rano po godzinie ósmej z radcą Namiestnictwa p. Terleckim, odjechał do Krakowa.

Dziś o godz. 5 rano przyjechał tutaj komendant korpusu ks. Windischgrätz.

Wiedeń, 2 września. Najjaśniejszy Pan powrócił z Ischl dziś rano o godzinie szóstej. Przed południem przyjmował na audyencji ministra Josipowicha celem odebrania od niego przysięgi. O godzinie ósmej wieczorem wyjeżdża Najjaśniejszy Pan ze swą wojskową na ćwiczenia do Galicji, dokąd Najdost. Arcyksiążę Rainer wyjechał już wczoraj w południe.

Książę Czarnogóry z następcą tronu wyjechał wczoraj wieczór do Cetynii.

Wiedeń, 2 września. Najj. Pan przybył tu dzisiaj rano, odebrał w południe przysięgę od nowomianowanego ministra dla Krocacji Josipowicza, poczem przyjął tegoż na posłuchaniu.

Gmunden, 2 września. Generał broni, Huyn, umarł.

Poczdami, 2 września. Cesarz Wilhelm wyjechał dzisiaj rano na manewry do Jestnitz.

Saargemünd, 2 września. Namiestnik Hohenlohe przybył przed południem na uroczystość otwarcia wystawy rolniczej. Miasto ozdobione flagami. Stowarzyszenia straży pożarnych z kapelą tworzyły szpalery. Burmistrz miasta przyjął namiestnika przemową.

Chateausalins, (Alzacja i Lotaryngia), 2 września. Namiestnik książę Hohenlohe, odbywając podróż wizytacyjną, został w okręgu Chateausalins zagadnięty prośbą o zniesienie przymusu pasportowego. Namiestnik oświadczył, że nie może w tej mierze rozstrzygać, ale odnośne petycje przedstawi cesarzowi, należy więc poczekać na rozstrzygnięcie monarchy.

Sofia, 2 września. Według doniesienia *Biura Reutersa*, żerant serbskiej agencji dyplomatycznej, p. Budy, zapewnił z polecenia swego rządu rząd bułgarski o pokojowych intencjach Serbii, oświadczaając przytem, że zarządzone środki wojskowe służyć mają wyłącznie do uchwalonej dawno reorganizacji rezerwy, która wezwana ma być na czternastodniowe ćwiczenia. Oświadczenie powyższe zrobiło u rządu bułgarskiego dobre wrażenie.

Swoboda zastanawiając się nad odszczególnieniem orderem ex-majora Gruewa, rosyjskim orderem św. Stanisława, oświadcza, że jeżeliby car rosyjski w samej rzeczy udekorował Gruewa, to musiałby rząd książęcy obywatelom bułgarskim zabronić noszenia dekoracji rosyjskich, a przynajmniej orderu św. Stanisława, który obecnie ma nosić zdrajca Bułgarii.

Paryż, 2 września. Delegacya robotników włoskich przybyła tu rano. Kiedy wczoraj rano przybyła do Lugdunu, dały się słyszeć odosobnione okrzyki: „Precz z Crispim!“ Prefekt stłumił bezzwłocznie wszelkie manifestacje. Kilka osób aresztowano.

Sofia, 2 września. Według *Agence Havas*, na notyfikację Bułgarii o wojskowych przygotowaniach Serbii, odpowiedziała Porta telegrafując do rządu w Sofii, że Bułgaria jest integralną częścią Turcji, skutkiem czego wszelkie zaatakowanie tejże, byłoby i zamachem na Turcję. Bułgaria zatem nie ma powodu obawiać się czegokolwiek, a zresztą Serbia pod względem materialnym niezdolna byłaby zaatakować Bułgarii.

Londyn, 2 września. Wczoraj po południu odbył się w Hyde Park wielki meeting świątkujących robotników, w którym wzięło udział około 150.000 osób. Burns i inni przewodcy ruchu wygłosili mowy, wypowiadając w nich silne postanowienie utrzymania zwoju, aż do chwili, gdy spełnione zostaną znane żądania robotników.

Spokój nie został ani na chwilę zakłóconym. Na rzecz świątkujących zebrano podczas meetingu znaczne sumy.

Londyn, 2 września. Generalna komisya świątkujących robotników z doków, cofnęła manifest, wzywający do powszechnego bezrobocia, a wystosowała natomiast do wszystkich związków stowarzyszeń w Anglii i zagranicą prośbę o finansowe wsparcie dla uczestników zwoju.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 sierpnia 1889, godzina 1 minut 50. Alp. Tow. gór. 85-40. Weg. akcyje kredyt 316-25, Akcyje anglo-austriackie 131-50, Akcyje banku Union 228-75, Akcyje kolei Karola Ludwika 194-75, Akcyje kolei północnej 255-25, Akcyje kolei południowej 114-75, Akcyje kolei Alfeld. —, Akcyje kolei Elzbiety —, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 234-25, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 187-50, Wiedeńskie losy 143-50, Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104-75, Losy regulacyi Cisy —, Losy tureckie 33-20, 4-proc. węgierska renta złota 99-50, Akcyje związkowego banku 109—, Akcyje banku obrotowego —, Akcyje kolei państwowej 224-25, Rubel papierowy 1-23-25, Węgierskie losy 94-40, Marka niemiecka —, Kolej Karola Ludwika —, Akcyje tytoniowe 106-75, Akcyje banku dla krajów koronnych 236-40. Kolej Elbetal 223-25. Uspokobienie słabsze.

Wiedeń, 2 września 1889, godzina 10 minut 35. Akcyje kredytowe 304—, Anglo-austriackie 132-50, Unionbank 229-25, Kolej Karola Ludwika 194-75, Południowa 114-50, Renta papierowa — 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4 1/2-prc. listy zastawne banku krajowego 97-75, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96-50, 4 prc. węgierska renta złota 99-50 zł., Napoleondor 94-6— Rubel papierowy —. Uspokobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 31 sierpnia 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 13 — do 13-25 zł. Szczecin: Pszenica — zł., rzepak — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — Kolonia — zł., rzepak — do — zł. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 8-46 do 8-48 zł. Berlin: Pszenica złota (na sierpień) 188-25, do — zł. żyto — zł. spirytus 37-90 zł. rzepakowy olej — zł. Paryż: mąka na mies. bież. 58-20 olej rzepakowy — fr., spirytus — do — fr.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowca: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pociąg mieszany, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.

Z Podwoleczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mieszany.

Z Podwoleczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze pociąg mieszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.)

Ze Stryja: o godz. 12 min. 8 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 36 po poł. pociąg osobowy.

Z Bełcza: o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany — o godz. 10 m. 10 przed poł. pociąg mieszany we wtorek i piątek.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Czerniowca: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pociąg mieszany, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwoleczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mieszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwoleczysk z dworca Podzamcze: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurjerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany.

Do Tarnopola i Brodów na Podzamcze pociąg mieszany o g. 7 rano (do 13 listopada.)

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Bełcza: o godz. 7 min. 49 rano pociąg

mieszany — o godz. 5 m. 1 po południ pociąg mieszany co wtorku; o godz. 2 m. 44 po poł. co piątku pociąg mieszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 20 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 45 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcja kolei państwowych.

W y e i a g

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1889

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna Stanisławowa i Stryja pociąg osobowy o godz. 3 min. 36 po południu.

Z Pesztu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja, pociąg osobowy o godz. 8 min. 26 z rana.

Z Pesztu, Ławocznego, Orlo, Stróż, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja pociąg osobowy o godz. 12 min. 8 w nocy.

Odjazd ze Lwowa:

Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 10 min 20 przed południem.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, Stróż i Orlo pociąg osobowy o godzinie 5 m. 50 rano.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 8 m. 45 wieczorem.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 2 września 1889.

Hotel Zorza.

Pp. Z. Stojowski ze Stanisławowa, B. hr. Lasocki z Krakowa, H. Szeib z Peczernizyna, Z. hr. Ledochowski z Wołynia.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Roniker z Warszawy, K. Skalski z Głogowa, A. Ligęza z Magierowa, A. W. Grott z Sokala.

Hotel Francuski.

Pp. K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, B. Rozwadowski z Majdanu, K. Topf z Wiednia, J. Horn z Zaatz.

Nadesłane.

Wszelch nauk lekarskich

Dr. Józef Gracka

osiadł stale w Krakowcu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 31 sierpnia 1889.

I. Akcje za sztukę.	płaca żądają	
	zł. st.	zł. ot.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	194	197
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	234	237
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	277	281
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	216
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	103	101
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 51 l.	97 50	98 50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 70	101 70
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los. 41 1/2 l.	98 80	99 80
Tow. kred. gal. 4 1/2 pr. w. a. los. 51 l.	98 40	99 40
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los. 41 1/2 l.	98 80	99 80
3. Listy dłużne g. Z. kr. w. l. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacji		
6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacji	54	57
6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacji	46	49
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 25	105 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włoś. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 50	101 50
Oblig. Komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	104	106
Podjęzki kr. z r. 1873 po 5 pr. w. a.	96 50	97 50
Podjęzki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	24	26
5. Losy miasta Krakowa	—	38
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 57	5 67
Dukat cesarski	5 60	5 70
Napoleon	9 44	9 54
Półimperyal	9 68	9 78
Rubel rosyjski srebrny	1 36	1 48
Rubel rosyjski papierowy	1 23 1/2	1 24 1/2
100 marek niemieckich	57 90	58 90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 sierpnia 1889

I. Dług państwa. płaca żądają

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.40	83.60
lut-y-sierpień	83.45	83.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	84.40	84.60
kwiecień-październik	84.45	84.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	132	133
1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138	138.50
1860 po 100 zł. 5 pr.	144	145
1864 po 100 zł.	174	174.50
1864 po 50 zł.	174	174.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150	151
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	99.45	99.65
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.80	110

2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)

Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	104.60	105
Niższej Austrii	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.70	105.10
Węgier	104.70	105.10

3. Akcje.

Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	131.25	131.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	303.50	304
Niższ.-aust. tow. eskont. po 500 zł.	550	560
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpl. 50 pr.	907	908
Bank austro-węgiersk. a 600 zł.	—	—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—	—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	—	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—	—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2549	2556
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	194.50	195.50
Lwów-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	233.50	234.50

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	234.75	235.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	116	116.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	191.50	192.50

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złoście w 50 l.	100.50	101.10
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	93	—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 20 l. 7 pr.	98	99
Gal. Tow. kred. w. a. po 36 l. 6 pr.	96.40	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97
Gal. Tow. kred. w. a. po 5 pr.	100.80	101.30
Gal. Tow. kred. w. a. po 5 pr. w	100.80	101.30
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	97.75	98.50
Oblig. Komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	100.25	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.30	100.70
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101.25	102
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101	102
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	103	103.75

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100 50	101 30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100	101
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100	100 50
Kolej po 100 zł. w. a.	101	101 25
Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	100	100 60
ditto (Jarosław-Sokal)	100	100 25
Kol. gal. Lwów-Czern. Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.50	83.10
z r. 1884	89 50	90
z r. 1866	—	—
z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.20	100 60

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	184.75	185.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59	59 75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125	128
Keglevicha po 10 zł. m. k.	37.50	39

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.75	25.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 75	24 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.75	60.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.50	61.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.70	19.10
węg. po 5 zł.	12.30	12.80

Fundacja szpitala Arcyksi. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.25
Salma po 40 zł. m. k.	62.25	63
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.25	64.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	—	37
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—	156
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.25	42.25
Windischgratza po 20 zł. m. k.	55	56

7. Wexle (za 3 miesiące).

Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	119 35	119.55
Paryż za 100 fr.	47 22.50	47 27.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.63	5.65
pełnej wagi	5.63	5.65
Korona	—	—
20 frankówka	9.47	9.48
Rosyjski półimperyal	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 31 sierpnia 1889.

	zł.	st.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	50
zł. w srebrze	84	35
Renta w złoście	109	90
5 pr. austr. renta marekowa	99	50
Akcyje banku austro-węgier	907	—
kredytowego wiedeńskiego	330	75
Londyn	119	30
Napoleon	9	46
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	20

BIZENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 5701 (5856 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo szutru dla konserwacji gościńców państwowych w Kołomyjskim okręgu budown. w latach 1890, 1891 i 1892, odbędzie się dnia 16go września 1889 w c. k. Starostwie w Kołomyi licytacja za pomocą ofert pisemnych.

Dostawa rzeczona wynosi na rok 1890, dla traktu podbeskidzkiego 2110 m³ w kwocie 3716 zł. 55 ct., a dla traktu Pokuckiego 3280 m³ w kwocie 9180 zł. 20 ct.

Warunki dotyczące przedsiębiorstwa tej dostawy, przejrane być mogą w c. k. Starostwie w Kołomyi w godzinach urzędowych, gdzie także wniesione być winne dnia wyżej oznaczonego t. j. 16 września 1889 do godziny 12tej w południe oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct., tudzież w wadium 5 procentowe a zaofertowane ceny poszczególnie lub ogółem, wyrażone być mają nie tylko cyframi, ale także i literami a nadto muszą zawierać wyraźne oświadczenie oferenta, iż tak na rok 1890 jak również i w dwóch latach następnych obowiązują się do końca stycznia każdego roku następnego dostawić 1/10 części z całej ilości szutru przepisanej, zaś do końca czerwca roku każdego dostawę w zupełności ukończyć.

W każdym razie muszą oferty opiewać na te kilometry w całości, które z jednego i tego samego szutrowiska mają być szutrem zaopatrywane.

Oferty, które nie byłyby ułożone według wzoru przepisanej §. 45 warunków licytacji, lub niebyłyby wniesione w terminie powyżej oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Również zastrzega się najwyraźniej, że w wszelkich ofertach, a mianowicie w takich, które opiewają na przestrzenie z kilku szutrowisk zaopatrywane, nie wolno zamieszczać żadnych zastrzeżeń lub warunków, gdyż w razie przeciwnym oferty za wierające jakiekolwiek zastrzeżenia uwzględniane nie będą i zastrzega sobie c. k. Namiestnictwo bezwarunkowe prawo wyłączenia bezwzględnie z każdej oferty tych przestrzeni, względem których uznawałoby to jako dla funduszu drogowego odpowiednie i tudzież prawo oddania dostawy dla tych przestrzeni tym oferentom, których deklaracje uważać będzie jako odpowiedniejsze.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, 28 sierpnia 1889.

L. 4958 (5848 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 11 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 listopada 1889 nawet poniżej takowej licytacja połowy realności według wykazu hip. I. 224 księgi gruntowej gminy Kulików Maryi Germani własnej, na rzecz kasy zalickowej „Nadzieja“ w Kulikowie pto. 70 zł. w. a. zpn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadium 10 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Kulików, dnia 8 sierpnia 1889.

L. 14518 (5839 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia 8 rat po 20 zł. i reszty kapitału 361 zł. 38 ct. na rzecz galic. Zakładu kredytowego w Krakowie,

odbędzie się dnia 14 października 1889 i dnia 4 listopada 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem w drodze przetargu publicznego sprzedaż realności w Nowosiółkach położonej wyk. hip. I. 125 tejże gminy objętej, nieobjętej masy dłużnika Haynia Waniuka własnej z tem że realność ta na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej sprzedana zostanie.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi 1600 zł., wadium zaś 10 pr. tej ceny.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Smutny.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze tusądowej.

Przemyśl, 19 lipca 1889.

L. 10202 (5840 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Przemyślu, przeciw Janowi, Piotrowi i Antoniemu Gęsiorowskiemu o zapłacenie kwoty 150 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 14 października 1889 i dnia 14 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sąd. nr. 18 przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod lkr. 22 w Bolestraszykach położonej, wyk. hip. I. 148 tejże gminy objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi 543 zł.

Wadium zaś 10 pr. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedana będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Tarnawski.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 25 maja 1889.

L. 5196 (5813 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie, zawiadamia że celem zaspokojenia wierzycieli firmy handlowej Bracia Bloch w kwocie 140 zł. 30 ct. aw. zpn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lkr. 340 w Dumardadzu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej spadkobierców Samuela Kranza własnej w tymże Sądzie dnia 30 października i 10 grudnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano.

C. na wywołania 345 zł.

Wadium 34 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt opisanie i oszacowania można przejrzeć w Sądzie tutejszym.

L. 4359 (5779 2—3)

Dnia 22 października i 26 listopada 1889 każda razą o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 14 w Wituszynieach położonej, wykazem hip. 20 objętej Iwana Ciżmana własnej celem zaspokojenia wierzytelności Przemyskiego Towarzystwa zaliczkowego rolnego w kwocie 45 zł.

Cena wywołania 746 zł.

Wadyum 74 zł. 60 ct.

Realność ta sprzedana zostanie na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za taką, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych zastawnych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego ck. notaryusza w Niżankowicach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 25 grudnia 1888.

L. 6728 (5776 2—3)

Dnia 14 listopada 1889 i dnia 17 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa licytacja realności pod lk. 20 w Darowicach położonej, według wykazu hipotecznego l. 85 Filipa i Anny Łysków własnej celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 73 zł. 6 ct.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nie należących do wiadomych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Adolfa Medweckiego ck. poczmistrza z Niżankowic.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 17 marca 1889.

L. 6322 (5780 2—3)

Dnia 6 listopada i 11 grudnia 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa licytacja realności pod lk. 18 w Wituszynieach położonej, według wykazu hipotecznego l. 35 Szymona Cisowskiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego rolnego w kwocie 40 zł.

Cena wywołania 735 zł.

Wadyum 74 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę jak taką w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły.

Kuratorem niewiadomych lub nienależących do wiadomych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 13 listopada 1888.

L. 5617 (5775 2—3)

Dnia 12 listopada i dnia 12 grudnia 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż połowy ciała tabularnego, wykazem hipotecznym 209, księgi gruntowej gminy katastralnej Niżankowice objętego i całego ciała tabularnego, wykazem hipotecznym 210 tej samej księgi gruntowej objętego, Dmytra Jarosławskiego własnego i całego ciała tabularnego wykazem hipotecznym 652 tej samej księgi gruntowej objętego, Piotra i Franciszki Krasnopolskich własnego, w celu przymusowego ściągnięcia wierzytelności przemyskiego towarzystwa zaliczkowego rolnego w kwocie 155 zł. aw.

Cena wywołania 315 zł.

Wadyum 31 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za taką, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 19 lutego 1889.

L. 1863. (5798 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji 66 zł. 98 ct. z pn. publiczna sprzedaż realności nr. 115 w Toustem, dłużnika Hryńka Lachowieckiego własnej, wyk. hip. l. 463 objętej, dnia 16. października 1889 i dnia 19. listopada 1889, o godzinie 10. przed południem w Sądzie się odbędzie i że realność ta na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 250 zł., a na drugim i niżej takiej sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 12 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Grzymałów, 30. czerwca 1889.

L. 2833 (5410 2—3)

Dnia 10 listopada i 19 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna licytacja realności pod nr. k. 75 w Brzanie górnej położonej w h. 15 objętej spadkobierców Jana Kipielea własnej na pokrycie pretensy galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 24 rat po 18 zł. i jednej raty 18 zł. 13 ct.

Cena wywołania wynosi 550 zł.

Zaś wadyum 55 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Walenty Sorysiewicz z Ciężkowic.

C. k. Sąd powiatowy

Ciężkowice, dnia 14 lipca 1889.

L. 9907. (5801 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10. rano w dniach 14. października i 17. grudnia 1889 licytacja realności wyk. hip. l. 123 gminy katastralnej Posada sarnocka objętej, Jankla Salamona własnej, na rzecz spadkobierców Majera Englarda pto 700 zł. z pn.

Cena wywołania 3728 zł. 48 ct., wadyum 373 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych kuratorem adwokat dr. Flakowicz w Sanoku.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sanok, dnia 25. lipca 1889.

L. 3004 (5818 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności 40 zł. 60 ct. z pn. na rzecz ck. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji, publiczna przymusowa sprzedaż realności według wykazu hipot. nr. 227 dla gminy kat. Grzymałów dłużnika Harasyma Bukatego własnej dnia 5 listopada i dnia 9 grudnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano w Sądzie przedsięwzięta będzie i że realność ta na drugim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej 150 zł. pozbyta zostanie.

Wadyum wynosi 15 zł. wa.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Grzymałów, dnia 15 czerwca 1889.

L. 5584 (5821 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 września 1889 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 października 1889 nawet niżej takiej licytacja połowy realności l. 322 według wykazu hpt. l. 1096 gminy Dobrotwór, Szulima Pelza własnej na rzecz Towarzystwa eskontowego we Lwowie pto. 32 zł. zpn.

Cena wywołania 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. dr. Lenartowicza.

C. k. Sąd powiatowy

Kamionka str., 28 lipca 1889.

L. 3090 (5819 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności 9 rat po 16 zł. 25 ct. zpn. na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji publiczna przymusowa sprzedaż realności według wykazu hipotecz. nr. 162 i 161 dla gminy kat. Bucyki dłużników Ilka Sońcieckiego i Katarzyny Ptasznik własnej, dnia 22 października i dnia 25 listopada 1889 zawsze o godzinie 10 rano w Sądzie przedsięwzięta będzie i że realność ta na drugim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej 300 zł. i 100 zł. nabyta zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł. i 10 zł.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Grzymałów, dnia 15 czerwca 1889.

L. 3089 (5816 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie, ogłasza iż na zaspokojenie wierzytelności 80 zł. 90 ct. wa. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż realności według wykazu hipotecz. nr. 130 dla gminy kat. Grzymałów dłużnika Jana Nawrockiego własnej dnia 23 października i dnia 26 listopada 1889 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwzięta będzie i że realność ta na drugim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej 500 zł. pozbyta zostanie.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 15 czerwca 1889.

L. 4460 (5824 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Bielskiej Kasy oszczędności przeciw Janowi Kosowi z Międzybrodzia względnie tegoż deklarowanemu spadkobiercom o 576 zł. z pn., rozpisana została egzekucyjna licytacja realności dłużnika Jana Kosa, mianowicie: całej posiadłości pod nr. 2 lwh. 4, 3/6 części posiadłości lwh. 5, 6/24 części posiadłości lwh. 12, 6/48 części posiadłości lwh. 13 i 6/24 części posiadłości lwh. 14 ks. gr. gm. kat. Międzybrodzie na dzień 2 października i 6 listopada 1889, każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 65 zł.

Cena szacunkowa 643 zł. 19 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Udziela.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Żywiec, 18 lipca 1889.

L. 3855 (5809 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy dłużnej 2.200 zł. w. a. z procentem po 10 proc. od dnia 8 marca 1875 i kosztów egzekucyjnych w kwocie 32 zł. 26 ct. wa. drowi Leonowi Madeyskiemu jako prawonabywcy Adolfa Abrahamowicza należących się, odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 25go września 1889 i 21go października 1889, każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczna przymusowa sprzedaż sumy 5000 zł. z odsetkami po 5 proc. pierwotnie w stanie biernym 7/8 części dóbr Hrehorów na rzecz Stefana Wysockiego następnie na rzecz Maryi z Grodzickich Wysockiej z klauzulą z § 822 u. c. zaprenotowanej następnie na licytacyjną cenę kupna dóbr Hrehorów przeniesionej i umieszczonej w tabeli płatniczej, wydanej uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 22 sierpnia 1884 l. 5258 pod C. II na dziesiątem miejscu na rzecz Maryi z Grodzickich Wysockiej.

Cena wywołania wynosi 5000 zł. z procentem 5 proc. od dnia 19go września 1875 do dnia 12 października 1887 to jest razem 8016 zł. 66²/₃ ct. wa. niżej której sprzedaż dopiero na drugim terminie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 408 zł. 33¹/₂ ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane a niewiadomych z pobytu Lejby Falika, tudzież tych wierzycieli i wszystkie te osoby, którymby uchwała licytacyjna, albo późniejsza uchwała wcale nie, lub nie dosyć wcześniej doręczona być mogły do rąk równocześnie ustanawiającego się kuratora w osobie p. adw. dra Gottilieba i ze substytucją p. adw. dra Schätzla i przez edykta.

Brzeżany, 3 sierpnia 1889.

L. 5159 (5795 3—3)

Ces. Król. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Berla Schiffmana w kwocie 68 zł. 53 ct. aw. zpn. odbędzie się dnia 24 września 1889 i dnia 22 października 1889 o 10 rano w sądowym zabudowaniu przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego wykazem hip. l. 207 gminy kat. Jezierzany objętego dłużnika Oleksy Gajowskiego własnego, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 250 zł. sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 25 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Komeriner z zastępstwem adwokata dr. Orłowskiego obaj w Borszczowie.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Borszczów, dnia 30 lipca 1889.

L. 4436 (5799 3—3)

W dniach 30 września i 28 października 1889 każda razą o godz. 10 rano sprzedana zostanie w tutejszym Sądzie realność pod nr. 12 w Chabówce stanowiąca 1/2 lwh. 69 i 1/8 część lwh. 64 śp. Szymona Wajdy własna.

Cena wywołania realności lwh. 69 stanowi 480 zł., zaś realności lwh. 64, 182 zł. 50 ct., zaś wadya 48 zł. i 19 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Nowy Targ, dnia 9 sierpnia 1889.

. 6661. (5797 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Izraela Engelsteina pko Feliksowi Kocotowi w kwocie 575 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 3. października i 21. listopada 1889, każdym razem o godzinie 10. rano, egzekucyjna licytacja realności lwh. 185 w Myślachowicach objętej, spadkobierców ś. p. Leona Kocota własnej.

Cena wywołania 283 zł.

Wadyum 29 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Zygmunt Keppler w Chrzanowie.

Chrzanów, 24. lipca 1889.

L. 16111 (5794 3—3)

Krakowski Sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w kwocie 403 zł. 14 ct. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 30 września i 31 października 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 179 w Mogile Jana Kasznika własnej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Boroński z substytucją adw. dr. Dadleza w Krakowie.

Kraków 30 lipca 1889.

L. 7758. (5792 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensy 137 zł. a. w. z pn. Ignacego Romaniaka odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji połowy realności pod l. k. 48 i 49 w Samborze dzielnicy lwowskiej położonej wedle Dom. VI. pag. 556 n. 2 haer. i pag. 459 n. 9 haer., dłużnika Prokopa Petryniaka, a względnie tegoż nieobjętej masy własnej, w tut. sądzie odbyć się mającą w dwóch terminach: dnia 24. października i dnia 28. listopada 1889, każdym razem o 10. godz. przed południem, pod następującymi warunkami:

I. Obie połowy powyższej realności, stanowiące odrębne ciała tabularne, będą osobno sprzedane, a to przy pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim zaś terminie i niżej takiej, jednakże nie niżej 2/3 części ceny szacunkowej.

II. Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową, a to za połowę realności pod l. k. 48 kwotę 1057 zł. 24 ct. a. w., a za połowę realności l. k. 49 kwotę 165 zł. 25 ct. a. w.

Wadyum wynosi 10 proc.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

O tej licytacji zawiadamia się obia strony, c. k. urząd podatkowy w Samborze, c. k. Prokuratorę skarbu we Lwowie, Jana Adamowskiego, Kasę oszczędności miasta Sambora, Annę Pietruską, Domicję Petryniak z imienia, życia i pobytu niewiadomych spadkobierców Kajetana Jaworskiego, Emilię Perską, Macieja i Annę Grygusiów, Jana i Maryannę Adlerów, Zofię Bednarz, Maryannę Adamską, niemniej wszystkich tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała wcześniej lub wcale doręczona nie została, tudzież i tych, którzyby prawa zastawu na tych realnościach po dniu 5. i 10. stycznia 1888 jako dniu wydania wyciągu tabularnego uzyskali, przez ustanowionego kuratora adwokata dr. Jiryczka-Maciejowskiego z zastępstwem adwokata dr. Fiternika i przez edykta.

Sambor, 13. sierpnia 1889.

L. 22940 (5323 2—3)

Krakowski Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Stanisława Rumiana w kwocie 15 zł. 67 ct. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 30 listopada 1889 i 17 grudnia 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja połowy realności l. 109 w Bolechowicach Jakóba Rumiana własnej.

Cena wywołania 1052 zł. 50 ct.

Wadyum 106 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Hubacek z substytucją adw. dr. Pieniążka w Krakowie.

Kraków, 4 lipca 1889.

L. 9961 (5802 2—3)

W celu ściągnięcia 21 rat po 15 zł. i resztującej pożyczki 54 zł. 54 ct. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego, zostanie w dniu 21 listopada 1889 o godzinie 10 rano w biurze nr. 26 sprzedana realność objęta wykazem hipotecznym 31 w Prusieku, Onufrego Gulika własna.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Flakowicz adwokat w Sanoku.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sanok, 25 lipca 1889.

L. 8245. (5850 1—3)

Dnia 25. września 1889 powyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś dnia 23. października 1889 nawet niżej takowej, odbędzie się zawsze o godz. 10. rano, w tut. Sądzie egzekucyjna licytacja posiadłości w h. l. 270 gminy Bełeluja objętej, Anastazyi Rohatyn własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włośc. w likwidacji we Lwowie pto 25 rat po 12 zł. z pn.

Cena wywołania 395 zł.
Wadium 39 zł. 50 ct.
Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwokata dr. Schäfera.
Sniatyn, dnia 30. lipca 1889.

L. 2289. (5851 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu na terminie dnia 26. września 1889, o godzinie 9. rano sprzeda w domu sądowym przymusowo realności włościańskie lwh. 5, 63 i 64 w Kadezy oznaczone, Józefa Motawy, Maryanny Niemcewowej, Wawrzyńca i Maryanny Mardylów własne, na zaspokojenie należności kasy zaliczkowej w Nowym Sączu w kwocie 2900 zł.

Cena wywołania 6390 zł.
Wadium 500 zł.
Wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne do przejrzania w registraturze.
Stary Sącz, 30. czerwca 1889.

L. 5339. (5846 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Łukasza Lachowicza 668 zł. a. w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle wykazu hipotecznego nr. 552 dla gminy kat. Touste, dłużników Mechla i Feigi Morgensternów własnej, dnia 30. września i 11. listopada 1889, zawsze o godzinie 10. rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na drugim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej pozbytą zostanie.

Wadium wynosi 135 zł.
Cena wywołania 1350 zł.
Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy
Grzymałów, dnia 30. grudnia 1888.

L. 1306 (5854 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu, podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lwh. 402 w Niżniowie położonej, wykazem hipotecznym l. 1308 księgi gruntowej Niżniów objętej, Altera Schostika i Blimy Schostik własnej, na zaspokojenie pretensyi Mozesa Dawida Biederberga w kwocie 452 zł. 88 ct. z pn. dnia 4. września 1889 i 9go października 1889, każdym razem o godzinie 9tej przed południem a to na pierwszym terminie tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej 1000 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadium 100 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla możliwie w między czasie prawo zastawu uzyskać mogących wierzycieli i tych, którymby z jakiego bądź powodu uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem pana Alfreda Ornsteina tutejszego c. k. notaryusza i tychże wierzycieli o rozpisanu owej licytacji się zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy
Tłumacz, dnia 18 maja 1889.

L. 4685 (5852 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10 września 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16go października 1889, nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 31 w Dydiowie Fedia Hawilej własnej, na rzecz Uschera Knöbla pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 430 zł.
Wadium 43 zł.

Resztę warunków, protokół opisanie i oszacowania wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem notaryusza Teliszewskiego w Turce.

Turka, dnia 22 lipca 1889.

L. 3237 (5845 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 12 września 1889, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 października 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 31 według wyk. hip. 156 gminy Rzeczyca Piotra Sznica własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji pto 6 rat po 15 zł. 59 ct. i reszty kapitału 186 zł. 49 ct. z pn.

Cena wywołania 400 zł.
Wadium 40 zł.

Resztę warunków, akt opisanie i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem Dmytro Maksymowicz z Rzeczyca.

C. k. Sąd powiatowy
Gródek, dnia 7 maja 1889.

L. 3752 (5853 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10go września 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś 16go października 1889 nawet poniżej takowej licytacja połowy realności l. 22 w Boberce nie tabularnej Prokopa Perich własnej, na rzecz Uschera Knöbla pto 101 zł. z pn.

Cena wywołania 100 zł.
Wadium 10 zł.

Resztę warunków, protokół opisanie i oszacowania wolno przejrzeć w registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli kuratorem

c. k. notaryusz Teliszewski w Turce.

Turka, dnia 25 czerwca 1889.

L. 3086 (5817 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji a mianowicie 8 rat po 6 zł. 50 ct. i resztującego kapitału 75 zł. 37 ct. z pn., publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle wykazu hipot. nr. 212 dla gminy kat. Bucyki dłużnika Petra Szozdy w dwóch czwartych, zaś wedle wykazu 213 tej gminy w całości własnej dnia 4 listopada i dnia 4 grudnia 1889, zawsze o godzinie 10 rano w Sądzie przedsięwziętą będzie, i że realność ta na drugim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej 200 zł. pozbytą zostanie.

Wadium wynosi 20 zł.
Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy
Grzymałów, dnia 15 czerwca 1889.

L. 693 (5777 2—3)

Dnia 19 listopada i dnia 19 grudnia 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż niepodzielnej jednej trzeciej części w Wituszyńcach położonej, wykazem hipotecznym 156 objętej, Fedka Surowiszczaka własnej i niepodzielnej jednej trzeciej części realności w Wituszyńcach położonej, wykazem hipotecznym 204 objętej, Antoniego Preisnera własnej, w celu przymusowego ściągnięcia wierzytelności przymusowej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 78 zł.

Cena wywołania 209 zł.
Wadium 21 zł.

Na pierwszym terminie zostaną te realności tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedane.

Blizsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół ocenienia przejrzeć można w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Niżankowice, 13 czerwca 1889.

L. 2509 (5693 2—3)

W dniach 15 stycznia 1890 i 19 lutego 1890, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod nr. 178 własnej masy spadkowej po Mojżesz Mendlu dw. imion Baumgartenie w Rolowie w powiecie starostwa drohobyckiego położonej, objętej wykazem hipotecznym 211 księgi gruntowej dla Rolowa, na zaspokojenie wierzytelności Fedia Dobromilskiego w kwocie 400 zł.

Cena wywołania 712 zł.
Wadium 35 zł. 60 ct.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedana.

Blizsze warunki do przejrzania w Sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Dumin w Medenicach.

Medenice, 5 sierpnia 1889.

L. 6306 (5812 2—3)

Wadowicki c. k. Sąd pow. deleg. miej. ogłasza, iż celem zaspokojenia należności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacji w ilości 17 rat po 22 zł. 44 ct. i reszty kapitału w kwocie 270 zł. 53 ct. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 29 października i 4go grudnia 1889, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja a) realności lk. 56 w Zembrzycach położonej w księdze gruntowej lwh. 64 Jana Putyry własnej, oraz b) realności lwh. 467 ks. gr. Zembrzyce na Wojciecha Glińskiego zapisanej.

Cena wywołania ad a) 1647 zł. ad b) 118 zł. 37 ct.

Wadium ad a) 165 zł. ad b) 12 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 17 lipca 1889.

L. 3087 (5815 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż na

zaspokojenie wierzytelności 10 rat po 3 zł. 33 ct. i reszty kapitału 40 zł. 61 ct. z pn., na rzecz uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji publiczna sprzedaż przymusowa realności wedle wykazu hipot. nr. 805 dla gminy kat. Grzymałów dłużnika Stefana Lipskiego własnej, dnia 29 października i dnia 2 grudnia 1889, zawsze o godzinie 10 rano w Sądzie przedsięwziętą będzie i że realność ta na drugim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej 150 zł. pozbytą zostanie.

Wadium wynosi 15 zł.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy
Grzymałów, dnia 15 czerwca 1889.

L. 3088 (5820 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności 108 zł. 13 ct. z pn., na rzecz uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle wykazu hipot. nr. 1041 dla gminy kat. Grzymałów dłużnika Franciszka Stawińskiego własnej, dnia 28 października i dnia 27 listopada 1889, zawsze o godzinie 10 rano w Sądzie przedsięwziętą będzie i że realność ta na drugim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej 300 zł. pozbytą zostanie.

Wadium wynosi 30 zł.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy
Grzymałów, dnia 15 czerwca 1889.

Księgi gruntowe.

L. 3912. (5808 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, iż z dniem 1. czerwca 1889 otwarte zostały według ustawy z 20. marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. założone nowe księgi gruntowe dla gmin katastralnych:

Chochołów, Działisz, w sądzie powiatowym w Czarnym Dunaju;

Ciechanie, Lubatowa, Lubatówka, Trzcianna, Żydranowa, w sądzie powiatowym w Dukli;

Skawa, Wysoka, w sądzie powiatowym w Jordanowie;

Wierzegomla wielka, w sądzie powiatowym w Krynicy;

Waksmund, w sądzie powiatowym w Nowym Targu;

Ożenna, Rozstajne, Świątkowa, Świątkówka, Żydowskie, w sądzie powiatowym w Żmigrodzie;

jak również nowe wykazy tabularne dla posiadłości dotąd w Tabuli krajowej zapisanych, a położonych:

I. W obrębie Sądu krajowego w Krakowie w gminie Wiatowice (Osada i Sojka);

II. W obrębie Sądu obwodowego w Jaśle w gminach: Ciechania, Lipowica, Lubatowa, Lubatówka, Ożenna, Świątkówka, Trzcianna, Warzyce, Wyszowadka, Żydranowa.

III. W obrębie Sądu obwodowego w Nowym Sączu w gminach: Brzegi, Łopuszna.

IV. W obrębie Sądu obwodowego w Tarnowie w gminach: Jastrząbka, Lubaszowa, Niedźwiada, Wampierzów, Zarówka.

V. W obrębie Sądu obwodowego w Wadowicach w gminach: Kamesznica, Raba wyżna, Skawa, Skomielna biała, Toporzysko, Wysoka.

Od dnia otwarcia wolno przeglądać nowe księgi gruntowe w wymienionych sądach powiatowych; nowe zaś wykazy tabularne w wyrażonych sądach obwodowych i od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy jakiegokolwiek bądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową lub wykazem tabularnym objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi lub wykazu tabularnego może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych wzywa się:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tychże nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości do nich wpisanej lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipo-

tecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej lub wykazu tabularnego tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do wyżej wyrażonych sądów powiatowych i obwodowych najdalej do dnia 30. września 1890 r. włącznie, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania, lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłoszeń się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowej księdze gr. lub wykazie tabularnym zamieszczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłoszą się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga gruntowa lub wykaz tabularny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków, 28. maja 1889.

L. 7625 (5807 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, iż upłynęły terminy wyznaczone pierwszym Edyktem według §. 7 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. p. dla zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości objętych nowo założonemi księgami gruntowymi gmin katastralnych:

Ciche, w sądzie powiatowym w Czarnym Dunaju;

Mędrzechów, Samocice, Ruda z osadą, Podzamcze w sądzie powiatowym w Dąbrowej;

Cergowa, Kobylany, Łęki, Myscowa, Rogi, Ropianka, Równe, Olchowice, Sulistrowa, Smereczno, Tylawa, Wietrzno, Wilsznia, w sądzie powiatowym w Dukli;

Pstrągówka, Wiśniowa, w sądzie powiatowym w Frysztaku;

Czermna, Ołpiny, w sądzie powiatowym w Jaśle.

Bogdanówka, Łętownia w sądzie powiatowym w Jordanowie;

Tylmanowa, w sądzie powiatowym w Krościenku;

Mochnaczka wyżnia, Muszynka, Wojkowa, Zegestów, w sądzie powiatowym w Krynicy;

Kostrze i Ryje, Krasne i Lasocice, Młynczyńska, Piekiełko, Wilkowisko, w sądzie powiatowym w Limanowej;

Mielec, w sądzie powiatowym w Mielcu;

Cięcina, w sądzie powiatowym w Miłowie;

Jażwiny, Lubeza, w sądzie powiatowym w Pilźnie;

Breń osuchowski, Wadowice dolne i górne, w sądzie powiatowym w Radomyślu;

Czarna, Nawsie, Glinik, Wiśniowa, w sądzie powiatowym w Ropczycach;

Lachowice, w sądzie powiatowym w Slemieniu;

Ryglice, w sądzie powiatowym w Tuchowie;

dla miasta Tarnowa z Pogwizdowem i Zawalem, w sądzie obwodowym w Tarnowie;

jak również nowe wykazy tabularne dla posiadłości ziemskich, dotąd w Tabuli krajowej zapisanych, a położonych:

I. W obrębie sądu obwodowego w Jaśle w gminach katastralnych: Kobylany, Wyszowadka, Równe;

II. W obrębie sądu obwodowego w Wadowicach w gminie katastralnej Miłówka.

W skutek tego wzywa się wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu, w wyrażonej księdze lub wykazie tabularnym uskutecznił, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31. grudnia 1889 włącznie, w powyżej wyrażonych sądach powiatowych, względnie obwodowych, zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabydą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przeto, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania, do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 25. czerwca 1889.

L. 571 (5859)

Komisja hipoteczna przy prezydium c. k. Sądu obwodowego w Sanoku oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Horodek w powiecie sądowym Baligród położonej na miejscu na dniu 16 września 1889, a po ukończeniu dochodzeń w tejże gminie, dochodzenia w gminie Górzanka przedsięwzięć.

Sanok, 26 sierpnia 1889.

Konkursa.

L. 214 (5790 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych w okręgu szkolnym Czortkowskim ogłasza się niniejszym konkurs.

a. Przy szkole 4 klasowej w Czortkowie posada jednego nauczyciela z płacą 450 zł. i 10 pr. na pomieszkowanie.

b. Przy szkołach etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1. w Pauszówce, 2. Sosolówce, 3. Swidowie, 4. Zwiniaczu, zaś w Romaszówce z płacą 269 zł. 65 ct. i dochodem z gruntu 30 zł. 35 ct.

c. Przy szkołach filialnych z wolnem pomieszkaniem i płacą 250 zł. 1. w Białym potoku, 2. Dawidkowie, 3. Dolinie, 4. Jagielnicy starej, 5. Szulhanow, 6. Rydodubach, 7. Skorodyncach, 8. Szańkowcach, 9. Zabłotowie, zaś w Uhryniu z płacą 239 zł. i dochodem z gruntu 11 zł. Kolendzianach z płacą 163 zł. 65 ct. i wartość zborza za 86 zł. 35 ct.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść podania należycie udokumentowane z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Czortkowie najpóźniej do 15 października b. r.

Stale zamianowani nauczyciele mają do podania dołączyć także dekret, którym obliczono im wkładkę do funduszu emerytalnego za czas służby przedetatowej względnie prowizorycznej.

Z c. k. Rady szkol. okręgowej Czortków. dnia 20 sierpnia 1889.

L. 751 (5826 2—3)

Reskryptem wysokiego c. k. Ministerstwa wyznani i oświaty z dnia 30 czerwca 1889 l. 3910 systemizowaną została od 1 października 1889 posada laboranta przy Zakładzie fizycznym c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 400 zł. w. a., dodatek aktywalny 100 zł. w. a., tudzież wedle okoliczności wolne mieszkanie.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną na mocy ustawy z 19 kwietnia 1872 l. 60 d. p. p. dla wysłużonych podoficerów c. k. armii winien:

a) udowodnić że pełnił taką służbę w jakimkolwiek zakładzie fizycznym, albo w inny sposób wykazać, że posiada wiadomości potrzebne do wykonywania obowiązków laboranta w Zakładzie tego rodzaju;

b) przedstawić świadectwo uzdolnienia do nadzorowania motoru gazowego i urządzeń służących do oświetlenia elektrycznego;

c) przedłożyć dowód praktycznej znajomości robót z zakresu ślusarstwa, stolarstwa i mechaniki;

d) udowodnić, że jest obywatelem królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek, stan, fizyczne uzdolnienie, tudzież znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

Podania należy wnieść najdalej do dnia 25 września 1889 r. do c. k. Senatu akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Tylko w braku ukwalifikowanych podoficerów mogliby ewentualnie być uwzględnieni inni kandydaci.

Kraków, dnia 25 sierpnia 1889.

L. 30666 (5825 2—3)

K o n k u r s

na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Lipowcu powiatu Chrzanowskiego za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

z płacą rocznych 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i wynagrodzenia 191 zł. 10 ct.

za posłańca pieszego do Chrzanowa.

Podania należy wnieść najpóźniej do 18 września b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 27 sierpnia 1889.

L. 6346 (5868 1—3)

Niniejszym rozpisuje się konkurs celem nadania koncesji na nową aptekę w Mszanie dolnej.

Podania o tę koncesję, zaopatrzone w dowody przepisane do uzdolnienia, dotychczasowego zatrudnienia i posiadania dostatecznego majątku, oraz w metrykę urodzenia i świadectwo moralności należy najpóźniej do 17 października br. wnieść do tutejszego c. k. Starostwa.

Z c. k. Starostwa.

W Limanowej, dnia 22 sierpnia 1889.

L. 936 (5857 1—3)

Niniejszym ogłasza się konkurs na

następujące posady nauczycielskie:

1. W dwuklasowej szkole ludowej w

Łapanowie na posadę nadetatową z płacą roczną 200 zł.

2. W dwuklasowej szkole ludowej w Mikuszowicach na posadę prowizorycznego nauczyciela młodszego z płacą roczną 200 zł.

3. W dwuklasowej szkole ludowej w Uściu solnem na posadę nadetatową z płacą roczną 200 zł. i 20 zł. jako dodatek na mieszkanie.

4. W jednoklasowej szkole ludowej w Rzegocinie na posadę nadetatową z płacą roczną 200 zł. aw.

5. W jedno klasowej szkole ludowej w Woli Batorskiej na posadę nadetatową z roczną płacą 240 zł. aw.

Posady te są do obsadzenia od 1 września 1889. Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z tych posad, winni swe podania należycie udokumentowane w drodze właściwej wnieść najdalej do 10 września 1889.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej W Bochni dnia 25 sierpnia 1889.

Kuratele.

L. 5113 (5849 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia, że w skutek zezwolenia Sądu krajowego w Krakowie z dnia 17 maja 1889 l. 10641 nad małoletnim po śp. Wojciechu Słomce pozostałym obecnie 23 lat liczącym, Stanisławem Słomką ze Świątnik górnych z powodu niedoświadczenia umysłowego, opieka na czas nieograniczony przedłożoną została i opiekę tę nadal w rękach dotychczasowego opiekuna Ludwika Anteckiego pozostawiono.

Podgórze dnia 25 czerwca 1889.

L. 11261 (5841 1—3)

Iwana Dańczyka z Chodackowa małżonkę uznano marnotrawcą.

Kuratorem Teodor Dańczyk.

Ck. m. del. Sąd powiatowy.

Tarnopol 26 maja 1889.

L. 5681 (5861 1—3)

Marcin Janiga z Jaroniówki uznany marnotrawcą.

Kuratorem Wojciech Skuba.

Ck. Sąd pow. miejsko delegowany

Jasło, dnia 26 sierpnia 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9176 (5796 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jana Platzer i Emilię Józefę 2 im. Platzer, iż gmina miasta Brody wniosła przeciw nim i przeciw Henrykowi Platzer pod dniem 19go czerwca 1889 l. 9176 pozew o zapłatę 365 zł. 83 ct. wa. z pn., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 11 września 1889 o 10tej godz. rano w biurze nr. II wyznaczony, a dla nich kurator w osobie dr. Grossa adwokata w Brodach do zastępstwa w tym sporze ustanowiony został, któremu pozew doręczono.

Wzywa się zatem Jana Platzer i Emilię Józefę Platzer, aby albo temu kuratorowi potrzebną do obrony praw swoich informację udzielili, lub innego zastępcę Sądowi wskazali, inaczej następstwa zaniedbania tego, sami sobie przypisać będą musieli.

Brody, 20 czerwca 1889.

L. 2151 (5847 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niniejszym niewiadomych z życia i miejsca pobytu Sruła Feldhamera, ze Sruła Feldhamer, tudzież małoletni Etla, Schlo-ma, Iekko i Jankiel Feldhamerowie i Breina Kahane, wniosli przeciw niemu pod dniem 17 maja 1889 l. 5151 pozew o uznanie za właścicieli czterech piątych części połowy realności pod lk. 13 w Kutach z pn., na który termin do ustnej rozprawy na 4 września 1889 o godzinie 9 rano wyznaczono, a pozew ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi Dawidowi Premingerowi doręczono.

O tem zawiadamia się pozwanego z wezwaniem, aby przy powyższym terminie osobiście lub przez należycie wykazanego pełnomocnika się jawił, lub też ustanowionemu dla kuratorowi stosownej informacji udzielił, inaczej bowiem złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisaćby musiał.

Kuty, 25 maja 1889.

L. 4023 (5823 1—3)

Do spadku po Reginie 1o Czerwinię, 2o Pietrawską, zmarłej beztestamentalnie na dniu 17 lutego 1889 w Kobilech, przychodzi także Regina Czerwinię, córka spadkodawczyni.

Ponieważ miejsce pobytu Reginy Czerwinię Sądowi nie jest wiadome, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu zgłosiła się w tut. Sądzie, a to osobiście

albo przez pełnomocnika i wniosła deklarację do spadku, gdyż inaczej spadek będzie przeprowadzony w myśl §. 131 ces. pat. z dnia 9 sierpnia 1854 nr. 208 dz. p. p. ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem w osobie Wojciecha Czarnoty dla Reginy Czerwinię ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy

Zywiec, 4 sierpnia 1889.

L. 8046 (5810 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Ksawerego Madejewskiego i Berla Marienstraussa, że z powodu wydanej równocześnie na prośbę Michała i Anny Popielów uchwały dozwolającej:

1. wykreślenie prawa zastawu obowiązku Michała i Anny Popielów zapłaty kary konwenyonalnej 1000 zł. a. w. na wypadek niedotrzymania dostawy 6000 półłatków drzewa dębowego, intabulowanego na rzecz Ksawerego Madejewskiego na majątności „część czyli las w Czerchawie“ w. b. l. 346 w pozycy C. 9 majątności własnej Michała i Anny Popielów wraz z adnotacją sporu o wykreślenie w poz. C. 20 powyższej sumy 1000 zł. uskuteczniłą; tudzież

2) wykreślenie prawa zastawu obowiązku Michała i Anny Popielów solidarnego zapłaty maksymalnej kwoty 4000 zł. aw., w razie niedotrzymania aktu z 3. maja 1877 l. rep. 8317 na rzecz Berla Marienstraussa i Schmula Feldmanna intabulowanego na majątności „część względnie las“ w Czerchawie wyk. hip. 346 poz. C. 11, jakoteż na majątności „część względnie część lasu w Olszaniku“ wyk. hip. l. 655 w poz. C. 6, również własności Michała i Anny Popielów, — ustanowił im kuratora adwokata dr. Fiternika w Samborze, któremu uchwałę tę dla nich doręcza.

Sambor, 13. sierpnia 1889.

L. 8338 (5793 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania niewypóśrodkowanego jeszcze liczebnie kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyjnego wyszynku w dobrach Stańkowa w powiecie Kałuskim położonych wedle Tabuli krajowej dom. 215 pag. 279 n. 22 haer własność Lazara Hornsteina stanowiących, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomego wierzyciela hipotecznego, masę konkursową Franciszka Laszkiewicza kupca z Brodów z życia i miejsca pobytu niewiadomego względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców tychże, dla których się równocześnie kuratora w osobie adwokata krajowego dr. Eminowicza z substytucją adw. krajowego dr. Mandyczewskiego ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli którzy na rzeczonych dobrach przed dniem 20 maja 1889 jakiegokolwiek pretensje nabyli, aby takowe najdalej do 15 listopada 1889 w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej bowiem w ślad §. 13 i 21 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 nr. 237 dz. p. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensji na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego zezwalający uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycji i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej w myśl §. 5 wspomnianego patentu, przy czem jednak ich prawa przekazania ich pretensji na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenia na gruncie i ziemi w ślad §. 27 wyz powołanego ces. patentu możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać: imię, nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hipotecznej, której się domaga i odsetki równe prawu z kapitałem mające i oznaczenie pod jaką pozycją wierzytelność w księgach hipotecznych jest zapisana.

W końcu obowiązani są wierzyciele po za obrębem tutejszego sądu zamieszkałi wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem odsyłane będą, jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów, 3 sierpnia 1889.

L. 3315 (5664)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca niniejszym wpisać do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek „Opatrzność“ w Miłowie, iż dnia 30 kwietnia 1889 nastąpił nowy wybór członków dyrekcji i wybrani zostali: dyrektorem referentem Józef Chodacki, jego zastępcą Kazimierz Ginalski, dyrektorem kasyerem Józef Milewski, jego zastępcą Ignacy Misiałowski, dyrektorem kontrolorem Andrzej Omasta, jego zastępcą Wojciech Strzałka którzy pod wycisnięciem

stampilli firmy podpisywać będą J. Chodacki, J. Milewski, A. Omasta.

Wadowice, dnia 15 czerwca 1889.

L. 7223 (5770 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Hirscha Bodnera, że przeciw niemu wniosli Lejzor i Salomon Salpeter skargę de pr. 8 sierpnia 1889 l. 7223 o zapłatę kwoty 450 zł. na którą wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 14go października 1889, godz. 9 rano i kuratorem dla niego ustanowiono dra Brandta adwokata w Mielcu.

Wzywa się przeto Hirscha Bodnera, ażeby kuratorowi środków do obrony dostarczył, lub innego sobie pełnomocnika ustanowił i o nim sądowi doniósł, gdyż złe następstwa sam sobie przypisać by musiał.

Mielec, 8 sierpnia 1889.

L. 9394 (5747 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie obwieszcza, że 11 października 1887 zmarła w Stanisławowie Marya Kopanicka z pozostawieniem kodycyłu z 6 października 1887, tudzież małoletnich dzieci Katarzyny, Alexandra i Michała Kopanickich, w obec czego niewiadomego z miejsca pobytu Alexandra Kopanickiego niniejszym zawzywa, by w okresie jednego roku do Sądu zgłosił się i deklaracją przyjęcia spadku tem pewniej wniósł, ileż przeprowadzonoby tę rozprawę spadkową z zamianowanym dla niego kuratorem adwokatem drem Katzenellenbogenem i ze zgłoszonymi dotąd spadkobiercami.

Stanisławów, 10 sierpnia 1889.

L. 3470 (5715 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach zawiadamia niniejszym niewiadomą z miejsca pobytu Franciszkę de Schulz Hirschel, że Julian Motrycz i Władysław Żarski wniosli dnia 21go maja 1889 do l. 3470 prośbę o wykreślenie prawa służebności wolnego wjazdu do pewnej części podwórza realności pod lk. 52 w Monasterzyskach, tudzież prawo sprzedaży tejże części rzezonej realności, w stanie jej biernym na rzecz Franciszki de Schulz Hirschel wpisano i że wykreślenie to uchwałę tusaową z 23go czerwca b. r. do l. 3470 dozwolonem zostało, i że tę uchwałę ustanowionemu równocześnie dla niej kuratorowi ad actum Leonowi Szmolikowi w Monasterzyskach doręczono.

Wzywa się więc Franciszkę de Schulz Hirschel, by temuż kuratorowi odpowiedniej udzieliła informacji, lub innego tutejszemu Sądowi przedstawiła pełnomocnika, gdyż inaczej złe skutki ząd wyniknąć mogące, sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy Monasterzyska, 23 czerwca 1889.

L. 8584 (5772 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Wincentemu Jędrzejowskiemu peto 89 zł. 19 ct. ustanawia dla tegoż Jędrzejowskiego z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem p. dra Brandta adwokata w Mielcu i temuż rezolucyą z 2 czerwca 1887 l. 524 zarządzającą wypłatę Zakładowi kwoty 121 zł. 77 ct. z ceny kupna realności l. 310 w Mielcu doręczono.

O czem się zawiadamia Wincentego Jędrzejowskiego z wezwaniem udzielenia rzeczonemu kuratorowi potrzebnej informacji, lub ustanowienia innego opiekuna, gdyż winę z tych następstw sam sobie przypisać by musiał.

Mielec, 24 czerwca 1889.

L. 7448 (5811 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że dnia 21. stycznia 1889 zmarł w Samborze rolnik Jan Honec z pozostawieniem kodycylnego rozporządzenia ostatniej woli, a gdy Sądowi miejsce pobytu jego syna Wincentego Honeca nie jest wiadomem, więc wzywa go, aby w przeciągu jednego roku w Sądzie tutejszym się zgłosił i oświadczenie swe do tego spadku tem pewniej wniósł, ile że w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z oświadczoneymi spadkobiercami i kuratorem dla niego w osobie Marcina Honeca ustanowionym przeprowadzom zostanie.

Sambor, 6. sierpnia 1889.

L. 13371 (5880)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskuteczniomym został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy „Kawiarńia Hermana Funkelsterna w Tarnowie“, i że dzierżycielem firmy jest Herman Funkelstern.

Tarnów, dnia 29. sierpnia 1889.

L. 23107 (5804 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie za-
wiadomienia niewiadomą z miejsca pobytu
Beile Itte Fried, że celem doręczenia jej
tus. uchwały tabularnej z dnia 5go maja
1888 l. 17221 ustanowionym został adwo-
kat dr. Menkes kuratorem jej ad actum z
zastępstwem adw. dr. Raresa.
We Lwowie, 22 czerwca 1889.

L. 5937 (5763 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie
zawiadomienia niewiadomą z miejsca pobytu
Stanisława Skrzyńskiego, iż przeciw niemu
pozew wekslowy przez firmę Mutzner et
Holzer o wydanie nakazu zapłaty sumy
wekslowej 3000 zł. wa. z pn. wyniesiony
został i wzywa go, aby ustanowionemu na
koszt jego i niebezpieczeństwo kuratorowi
adwokatowi dr. Kopplowi środki obrony po-
dał, lub innego zastępcę swego Sądowi
wskazał.
Rzeszów, 22 sierpnia 1889.

L. 9851 (5764 3—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy
w sprawie przekazania niewypósrodko-
wanego jeszcze liczebnie kapitału wynagrodze-
nia za zniesione prawo propinacyjnego wy-
szynku w dobrach Pasieczna część wyka-
zem hipotecznym l. 6 objętych własność
masy spadkowej po Mendlu Weingartenie
stanowionych wzywa z życia i miejsca po-
bytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych
Tomasza Rokoszewskiego, Jana Malinow-
skiego i Adama Borejke względnie tychże
z życia i miejsca pobytu niewiadomych
spadkobierców dla których równocześnie
kuratora w osobie adwokata krajowego dr.
Katzenellenboga z substytucją adwokata
krajowego dr. Gelehrtera ustanawia, jak
niemniej wszystkich wierzycieli którzy na
rzeczonych dobrach przed dniem 11 maja
1889 jakiegokolwiek pretensje nabyli, aby ta-
kowie najdalej do 12 listopada 1889 w tu-
tejszym sądzie zgłosili, inaczej bowiem w
ślad §. 13 i 21 ces. pat. z dnia 8 listopada
1853 nr. 237 dz. p. p. przy przyszłej roz-
prawie słuchani nie będą i jako na przeka-
zanie swych pretensji na kapitał wynagro-
dzenia według porządku tabularnego zezwa-
lający, uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opo-
zycji i wszelkich środków prawnych prze-
ciw ugodzie przy przyszłej rozprawie mię-
dzy wierzycielami i stronami do skutku
przyjść mogącej w myśl §. 5 wspomnianego
patentu, przy czem jednak ich prawa prze-
kazania ich pretensji na kapitał wynagro-
dzenia wedle porządku tabularnego lub za-
bezpieczenia na gruncie i ziemi w ślad §.
27 wyz. powołanego ces. patentu możliwą
ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać: imię, nazwi-
sko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszają-
cego się kwotę wierzytelności hipotecznej,
której się domaga i odsetki równe prawo
z kapitałem mające i oznaczenie pod jaką
pozycją wierzytelność w księgach hipote-
cznych jest opisana.

W końcu obowiązani są wierzyciele
po za obrębem tutejszego sądu zamieszkali
wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełno-
mocnika do odbierania uchwał sądowych,
inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z
tym samym skutkiem odsyłane będą, jak
gdyby doręczenie do rąk własnych nastą-
piło.

Stanisławów, 17 sierpnia 1889.

L. 31995 (5758 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogła-
sza, że do tegoż Sądu dnia 10go sierpnia
1889 do l. 31995 wniosła Joanna Gemb-
rzeska przeciw z życia i miejsca pobytu
niewiadomym Julianie Wasilkowskiej, Cha-
nie Sternklar, Pessli Halpern, Jakóbowi
Weinreb i ich z nazwiska nieznanym
spadkobiercom pozew o uznanie prawa za-
stawu dla sumy 800 zł mk. w stanie bier-
nym realności pod lk. 447 i 448 1/4 we
Lwowie intabulowanego, za zgasłe, na który
to pozew wyznaczono termin dziesięćdzie-
sięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.
Gdy miejsce pobytu pozwanych, tu-
dzież ich spadkobierców nie jest wiadome,
został dla nich adwokat dr. Henryk Szy-
dlowski kuratorem, a tegoż zastępcą adwo-
kat dr. Bazyli Szwedzicki mianowany.

Wzywa się zatem pozwanych, aby do
swojej obrony służące środki ustanowio-
nemu kuratorowi dostarczyli, lub też in-
nego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi
oznajmili, gdyż inaczej ze zaniechania wy-

niknąć mogące następstwa szkodliwe sami
sobie przypiszą.

We Lwowie, 17 sierpnia 1889.

L. 11248 (5731 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał han-
dlowy w Krakowie w skutek podania Ka-
rola Kronsteina de praes. 9go maja 1889
l. 11248 wdraża postępowanie amortyza-
cyjne wekslu z daty Kraków 1go grudnia
1888 na 139 zł. 73 ct. opiewającego, dnia
4 marca 1889 w Krakowie płatnego przez
p. Adolfa Hochstima jako akceptanta pod-
pisanego i wzywa każdego w czym ręku
powyżej opisany weksel znajdować się może,
aby takowy w ciągu 45 dni od dnia, w któ-
rym edykt po raz trzeci w Gazecie Lwów-
skiej ogłoszony będzie, Sądowi przedło-
żył, ile że w przeciwnym razie opisany
weksel za umorzony uznany będzie.
Kraków, 9 sierpnia 1889.

L. 4918 (5773 3—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Ma-
cieja Maziarskiego i Katarzynę Maziarską
z miejsca pobytu niewiadomych, że na ża-
danie Marcina Wiocha rezolucją ts. z 25
czerwca 1889 l. 4918 z mocy dekretu wła-
sności z 20 września 1888 l. 8861 i aktu
notaryalnego z dnia 15go maja 1889 l. r.
9807 zainstabulowano za właściciela real-
ności l. w. h. 98 ks. gr. Wojsław w miej-
sce ich Marcina Wiocha i że rezolucję
odnosną dla nich przeznaczoną doręczono
ustanowionemu kuratorowi ad-aktowi z
Mielca p. drowi Brandtowi.
Mielec, 25 czerwca 1889.

L. 1946 (5768 3—3)
Dnia 26go czerwca 1883 zmarła w
Koszlakach Anastazy Dumańska bez ostat-
niej woli rozporządzenia. Ponieważ miejsce
pobytu powołanego do jej spadku Semka
Dumańskiego męża spadkodawczyni, Są-
dowi nie jest wiadome, wzywa się tegoż,
ażeby w przeciągu roku się zgłosił i do
spadku się oświadczył, inaczej postępo-
wanie spadkowe przeprowadzi się z oświad-
czonymi spadkobiercami i z ustanowionym
dla niego kuratorem Oksą Trypalukiem.
C. k. Sąd powiatowy
Nowosioło, dnia 30 Maja 1889.

L. 8382 (5822 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie za-
wiadomienia z życia i miejsca pobytu niewia-
domych Martynę Rumigę z Maksymczuków,
Pawła Maksymczuka Iwanowego, Maryję
Hawryluk z Lucaków, Maryję Szykaruk z
Issaryków i Maryję Szykaruk z Szykaruk-
ków, z c. k. uprzyw. Zakład kredytowy
włosciański w likwidacji we Lwowie prze-
ciwko nim i Wasylowi Cyganiukowi Hrycia,
Iwanowi Paliczukowi Piotra, Iwanowi Saw-
czukowi Wasyla, spadkobiercom śp. Iwana
Szykaruka, a to: małoletniemu Mikołajowi
Szykarukowi i pełnoletniemu Matijowi
Szykarukowi, nieobjętej masie spadkowej
po Parasce Szykaruk i Iwanowi Terlec-
kiemu pozew na dniu 23 kwietnia 1888 do
l. 5197 o zapłatę 10 rat po 9 zł. wniósł,
i że dla nich kuratorem adwokata dr. Da-
widowicza w Sniatynie ustanowiono.

Wzywa się tedy na wstępie wymienio-
nych z miejsca pobytu niewiadomych, by
kuratorowi należytą informację dali lub in-
nego zastępcę dla siebie ustanowili, ile że
w razie przeciwnym sami sobie złe skutki
wyniknąć mogące przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy
Sniatyn, dnia 26 lipca 1889.

L. 11192 (5769 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu za-
wiadomienia niewiadomego z miejsca pobytu
Salamona Gottlieba, że w sprawie spad-
kowej po śp. Janie Klinkowskim ustano-
wiono dla niego celem doręczenia mu re-
zolucji z dnia 22go października 1887
l. 5706 i następujących p. adw. dra Henryks
Brandta w Mielcu kuratorem ad actum.

C. k. Sąd powiatowy
Mielec, dnia 30 czerwca 1889.

L. 25304 (5788 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawi-
adamia z miejsca pobytu nieznanego Izaaka
Leibe Jung, że na prośbę Izaaka Seemana
z 23 stycznia 1889 l. 3125 zezwolił uchw-
łą z 1 lutego 1889 l. 3125 na wykreślenie
prawa trzecieletniego ewentualnie czter-
oletniego użytkownika gruntów i kamienio-
łomów na parcelach kat. 1871 i 2055, tu-
dzież prawa zastawu dla ceny za powyż-
sze użytkowanie w sumie 3200 zł. ewen-
tualnie 3700 zł. zapłaconej w stanie bier-
nym prawa użytkownika 332 morgów 1226
kwadratowych sążni gruntu na dwóch trze-

ciach częściach dóbr Ostra i Dobrohoszcz
dla Ludwika Izabeli dw. im. Ordynowej
hipotekowanego, na rzecz Jakóba Silber-
herza i Izaaka Leiby Jung intabulowanych,
że dla niego adw. dra Weissa kuratorem a
adw. dr. Jakóba Reissa tegoż substytutem
zamianował i uchwale z 1go lutego 1889
l. 3125 dla niego przeznaczoną kuratorowi
drowi Weissowi doręczył.

Wzywa się zatem Izaaka Leiby Jung,
by w celu stwierdzenia swych praw usta-
nowionemu kuratorowi informację udzielił,
lub innych stosownych środków użył, gdyż
inaczej skutki zaniechania sam sobie przy-
pisze.

We Lwowie, 27 lipca 1889.

L. 9852 (5765 3—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy
w sprawie przekazania niewypósrodko-
wanego jeszcze liczebnie kapitału wynagro-
dzenia za zniesione prawo propinacyjnego
wyszynku w dobrach Pasieczna wykazem
hipotecznym l. 5 objętych, własność masy
spadkowej po Mendlu Weingartenie stano-
wiających, wzywa z życia i miejsca pobytu
niewiadomych wierzycieli hipotecznych Fe-
liksa Stojowskiego i Sabinę z Malinowskich
Kozicką, względnie tychże z życia i miej-
sca pobytu niewiadomych spadkobierców,
dla których równocześnie kuratora w osobie
adwokata krajowego dra Katzenellenboga
z substytucją adwokata krajowego dra
Gelehrtera ustanawia, jak niemniej wszyst-
kich wierzycieli, którzy na rzeczonych do-
brach przed dniem 11 maja 1889 jakie-
kolwiek pretensje nabyli, aby takowe naj-
dalej do 12go listopada 1889 w tutejszym
sądzie zgłosili, inaczej bowiem w ślad §. 13
i 21 ces. pat. z dnia 8go listopada 1853
nr. 237 dz. p. p. przy przyszłej rozprawie
słuchani nie będą i jako na przekazanie
swych pretensji na kapitał wynagrodzenia
według porządku tabularnego zezwalający,
uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opo-
zycji i wszelkich środków prawnych prze-
ciw ugodzie przy przyszłej rozprawie mię-
dzy wierzycielami i stronami do skutku
przyjść mogącej w myśl §. 5 wspomnianego
patentu, przy czem jednak ich prawo prze-
kazania ich pretensji na kapitał wynagro-
dzenia według porządku tabularnego lub
zabezpieczenia na gruncie i ziemi w ślad
§. 27 wyz. powołanego ces. patentu możliwą
ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać: imię, nazwi-
sko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszają-
cego się kwotę wierzytelności hipotecznej,
której się domaga i odsetki równe prawo
z kapitałem mające i oznaczenie pod jaką
propozycją wierzytelność w księgach hipo-
tecznych jest opisana.

W końcu obowiązani są wierzyciele
po za obrębem tutejszego sądu zamieszkali
wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełno-
mocnika do odbierania uchwał sądowych,
inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z
tym samym skutkiem odsyłane będą jak
gdyby doręczenie do rąk własnych nastą-
piło.

Stanisławów, 17 sierpnia 1889.

Doniesienia prywatne.

Potrzebny jest do zakładu mechanicznego
werkmeister z średnim wykształceniem
technicznym z kilkoletnią praktyką do Ros-
syi w guberni kijowskiej. Bliższa wiadomość
do 2 września we Lwowie przy ulicy Kra-
kowskiej w hotelu Garni drzwi nr 3, póź-
niej zaś pisemnie: Płochcki Doberski,
Berdyczów. 5828

Kuracyjne winogrona fieslawskie

szczepu włoskiego poleca

handel KAROLA BALLABANA we Lwowie.

Łaskawe zamówienia z prowincyi uskuteczniamsz odwrotną pocztą.

Za 4 ct. można mieć kąpiel w domu.

Jedyny fabryczny skład w Galicji

Wyrób krajowy

4462

wanien i kanapek

prawdziwie cyukowych z aparatem do grzania wody,
jakoteż wszelkich przyborów do kąpiei

A. Królikowski

Lwów, ulica Janowska 14.

Ilustrowane cenniki na żądanie. — Według umowy także na spłatę.

Powrót z kąpiel i wakacji!

Trzeba odświeżyć podłogi,
dłatego poleca

Lakier bursztynowy w 6 odcie-
niach (rocznie rozsprzedaje 50-0 klg)

Masa francuska w 6 odcieniach
(wyłączny skład dla Galicji i mojej) u-
żywa się na zimno, w godzinie wysycha,
nadzwyczaj trwałe.

Masa woskowa w 5 odcieniach wła-
snego w rozu, znana ze swej dobroci.

Farby olejne (pokostowe) szybko schną-
ce, we wszystkich kolorach.

Lakier politurowy do odświeżania mebli
politurowanych.

Lakier safianowy czerwony, zielony, nie-
bieski, czarny i różowy, do odświeżania
obici ceratowych i skórzanych na meblach,
kanapach, powozach itp. 5721

Alojzy Hübner, Lwów,

ulica Karola Ludwika L. 13.

Zmiana pomieszkania.

Podpisana ma zaszczytawiadomić P. T. Pań, że

Pracownię sukien damskich

przeniosła na ulicę Halicką l. 8, wchód od

ulicy Boimów l. 4, III. piętro nr. 13 drzwi.

Dziękując za dotychczasowe, polecam się dal-
szym względem. Staraniem mojem będzie tak jak

dotychczas i nadal wszelkim wymogom zadośćuczynić.

Z głębokim szacunkiem

Ludmiła Pizuska.

NOWY WYNALAZEK

PARF^{IA} IXORA
ED. PINAUD

Mydło..... à l'IXORA

Essencya dla chustek... à l'IXORA

Woda toaletowa..... à l'IXORA

Pomada..... à l'IXORA

Olejek..... à l'IXORA

Puder ryżowy..... à l'IXORA

Kosmetyk..... à l'IXORA

37, boulevard de Strasbourg, 37.

L. 4326

(5834)

Konkurs.

W celu nadania opróżnionego stypen-
dyum z fundacyi gminy miasta Sniatyna
dla synów mieszkańców sniatyńskich wy-
znania chrześcijańskiego w rocznej kwocie
100 zł. od dnia 1 września 1889 w półro-
cznych ratach z dołu, to jest 1 marca i
ostatniego sierpnia każdego roku wypłacić
się mającego, ogłasza się niniejszem kon-
kurs do końca września r. b.

Ubiegający się o uzyskanie stypen-
dyum, winien przedłożyć:

1. Świadectwo ubóstwa.
2. Dowód, że jest stałym uczniem w
jednym z publicznych zakładów naukowych
w kraju, to jest szkół realnych, gimnazjal-
nych lub szkół wyższych,
3. Świadectwo z ostatniego kursu szkol-
nego, że się wyszczególnia obyczajnością i ce-
lującym postępem w naukach.

Należyte w powyższe dowody zaopa-
trzone próżby mają być do końca września
b. r. do zwierzchności gminnej miasta Snia-
tyna wniesione.

Sniatyn, dnia 27 sierpnia 1889 roku.

Burmistrz

Maurycy Niementowski.

Pasy do maszyn
Oliwa do maszyn

Największy skład dla hurtownej i drobnej sprzedaży
u Alojzego Hübnera

Lwów, ulica Karola Ludwika l. 13.